Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu. ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.51 zł. miesięcznie, 10.53 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 238. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 15 października 1929 r. | Rok XXIII.

Przymierze francusko-niemieckie przeciw Włochom?

Rewelacyjne szczegóły o rokowaniach Stahlhelmu z posłem Reynaud. — Polska musiałaby być pozostawiona własnemu losowi?

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Paryż 14. 10. Socjalistyczny tygodnik „La Lumière“ podaje rewelacyjne szczegóły o rokowaniach nacjonalistów niemieckich z posłem prawicowym Pawłem Reynaud. Specjalny korespondent pisma Reber udał się do Berlina, ażeby zasięgnąć języka, jak daleko szły pertraktacje pomiędzy przedstawicielami Stahlhelmu, a posłami Bloc National. Przemysłowiec nadreński Rechberg przyjął dziennikarza i potwierdził mu, że **Stahlhelmowcy zgadzają się na warunki traktatu niemiecko-francuskiego,** wedle których zobowiązania reparacyjne Niemiec mają zostać **zmniejszone o 40%.** Armja niemiecka miałaby być **powiększona do 300.000 ludzi** i w tym stosunku miało być zawarte **porozumienie z półmiljonową armją francuską.**

„Korytarz“ polski miałby wrócić do Niemiec.

Poseł Reymaud rzekomo zgodził się na pozostawienie Polski samej sobie, bez pomocy Francji. W dalszym ciągu (następujące dane są pod znakiem zapytania) miałaby Francja zgodzić się na wolną rękę Niemców w południowym Tyrolu, **na ofenzywne sprzymierze przeciw Włochom** i na wspólny sztab generalny niemiecko-francuski pod kierownictwem francuskiego marszałka.

Dziennikarz paryski dowiedział się w dalszym ciągu takich sensacyjnych szczegółów, że szef prasowy Zakonu Młodych Niemców, znany ze swoich wystąpień antypolskich Abel, **zaklinał Rebera,** aby ten natychmiast wrócił do Francji, gdyż jeżeli dalej będzie nadsłuchiwał, to tem samem **zaszkodzi dojściu do skutku takiego czy innego porozumienia między Niemcami a Francją.**

W.

Minister Zaleski o Paneuropie.

Polska poprze ideę Paneuropy w ramach równouprawnienia wszystkich państw.

Wiedeń, 13. 10. (Pat.) „N. Fr. Presse“ zamieszcza w dalszym ciągu wywiady z wybitnymi politykami na temat Paneuropy. P. min. spraw zagr. Zaleski oświadczył w tej kwestji co następuje: Plan stworzenia zjednoczonych stanów Europy nie wydaje mi się w chwili obecnej do przeprowadzenia, mimo to jestem zdania, że **czynić musimy wszelkie wysiłki, w kierunku poparcia tak wielkodusznej inicjatywy, która przyczyni się do ujrzenia w Europie wzmocnienia tem samem fundamentów pokoju europejskiego.** Rzecz oczywista, że trzeba będzie pokonać wielkie trudności, zanim projekt Brianda uzyska siłę życiową. Życie gospodarcze narodów europejskich nie jest bowiem zadowalające. Musimy dążyć do ochrony interesów ekonomicznych wszystkich narodów, celem likwidacji tarć i osiągnięcia porozumienia. Musimy szukać środków i dróg, któremi uwolnimy konsumentów wielu krajów od uciążliwych podatków, musimy zmniejszyć liczbę bezrobotnych, oraz musimy złagodzić w końcu nierówność gospodarki pomiędzy krajami, wynikającą z nadzwyczajnej różnorodności systemu ekonomicznego w Europie. Dwa warunki należy wypełnić, zanim wogóle będziemy mogli liczyć na sukces: 1) **każde państwo musi zachować swe własne prawo suwerenne** i zasadę tę należy złączyć z ideałami współpracy międzynarodowej, 2) w łonie federacji **żadne państwo nie powinno posiadać specjalnych przywilejów.** Państwa muszą stać na równi niezależnie od ich charakteru jako krajów rolniczych albo przemysłowych. Byłoby nie do przyjęcia podporządkowanie jednego typu państwa drugiemu.

Kto obejmie ster niemieckiej partji ludowej?

Wobec braku odpowiedniego kandydata wybrano tymczasowe dyrektorjum.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 14. 10. W prezydjum niemieckiej partji ludowej panuje po śmierci Stresemanna zamieszanie, gdyż posłowie **nie mogą się zgodzić na osobę nowego szefa partji.** Z pewnych stron wysuwana jest kandydatura **b. kanclerza dra Luthra,** jednakowoż nie cieszy się on poparciem szeregu posłów do Reichstagu i wskutek tego dotychczas nie przeszedł. Z drugiej strony idzie niemiecka partja ludowa w ślady centrum, które, jak wiemy ze słów szefa tej partji, ks. prałata Kaasa, wysunęło postanowienie, żeby przewodniczący partji nie zajmował stanowiska ministra, aby się móc całkowicie poświęcić interesom stronnictwa. Wobec tego odpada też kandydatura **dr. Curtiusa,** który w dalszym ciągu jest niejako przedstawicielem partji w rządzie Rzeszy, i ma nim zostać. Osoba **dr. Scholza,** dotychczasowego zastępcy Stresemanna w kierownictwie partją, też nie wchodzi w rachubę, ponieważ jest on chory.

Wobec tego objęło chwilowo kierownictwo stronnictwa **dyrektorjum złożone z kilku osób.** Ustalenie szefostwa partji jest bardzo ważne również z tego względu, że chodzi o to, aby **ograniczyć wpływy poszczególnych wielkich przemysłowców na partję.**

B.

Nowy skandal z Zeppelinem.

Dr. Eckener nie chce lecieć na biegun północny.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 14. 10. Dookoła Zeppelina wybuchł nowy skandal. Dotyczy on zamierzonej podróży sterowca do bieguna północnego. Do ostatnich dni było sprawą postanowioną, że „Hr. Zeppelin“ uda się z szeregiem uczonych z rozmaitych krajów na przelot nad biegunem północnym. Ostatnio jednak zaczął dr. Eckener wyrażać swoje obawy, czy przedsięwzięcie nie jest aby **zbyt niebezpieczne.** W rezultacie oświadczyła większa część załogi, **że nie pojedzie.** W dobrze poinformowanych kołach panuje przekonanie, że dr. Eckener naumyślnie skłonił swoją załogę do protestów mimo tego, że towarzystwo, organizujące wyprawę „Aeroarctis“ zabezpieczyło byt rodzin załogi na wypadek katastrofy.

Sympatje, jakiemi darzono ostatnio dr. Eckenera, zwłaszcza po przelocie do Tokio, gwałtownie się zmniejszają.

B.

Niemcy dążą do upaństwowienia swojego przemysłu?

Hilferding pragnie podobno monopolu piwowarskiego i tytoniowego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 14. 10. W Berlinie bawi obecnie **najbogatszy nieżonaty człowiek świata, król zapałczany Ivar Kreuger,** który przyjechał do Niemiec, aby osobiście przeprowadzić pertraktacje nad monopolem zapałczanym. Kreuger posiada monopol taki już w 11 państwach, m. in. również w Polsce.

Karjera Kreugera polega na łączeniu przez niego monopolu zapałczanego przez udzielanie pożyczek danym państwom. Niemcy mają obiecaną pożyczkę w wysokości 125 miljonów dolarów, o czem Wasz korespondent donosił przed kilku dniami.

Sprawa monopolu zapałczanego w Niemczech budzi duże zaniepokojenie w narodowo usposobionych kołach gospodarczych, ponieważ minister finansów dr. Hilferding planuje rzekomo dla poprawienia finansów Rzeszy **dwa dalsze monopole: na piwo i tytoń.** Monopole te mogłyby sprowadzić ruinę kwitnących przemysłów niemieckich t. j. browarów i fabryk papierosów.

B.

* * *

Przejęcie pewnej gałęzi przemysłu przez państwo nie oznacza jeszcze pogorszenia jakości danego produktu, jak o tem świadczy dobitnie przedwojenny monopol tytoniowy w Austrji. Rzecz inna, że mnóstwo przemysłowców straci dużo pieniędzy i doskonałe źródło zarobkowe, a razem z nimi również pisma, które n. p. z olbrzymich ogłoszeń niemieckich fabryk papierosów ciągną ogromne zyski.

(js.)

Wyrok w procesie opolskim.

Sprawcy zajść częściowo uwolnieni, częściowo skazani na karę więzienia.

Opole, 12. 10. Dziś o godz. 1. w południe został ogłoszony przez przewodniczącego Christiana wyrok na sprawców zajść opolskich. Mocą jego 13 oskarżonych z których dwaj tylko Funke i Kaduk otrzymali napomnienia, zostało zupełnie uwolnionych a 7 zostało skazanych jak następuje: Nalewaja 8 miesięcy więzienia, Centner i Nowak po 6 mies. więzienia, Podstawa i Haupt po 4 mies. więzienia, Polster 3 miesiące i Bernard 105 marek grzywny za ciężkie naruszenie spokoju publicznego.

Po ogłoszeniu wyroku przewodniczący w półtoragodzinnem przemówieniu podał motywy wyroku.

W motywach wyroku podniósł przewodniczący, że sztuka wystawiona w Opolu, nie miała tendecyj politycznych. Usiłuje przedstawić jako odosobniony objaw prześladowania mniejszości, stwierdza, że oskarżyciele uboczni i większość świadków polskich zrobiła dodatnie wrażenie. **Wyraża ubolewanie, że nie wszyscy sprawcy zostali ujęci, i ukarani.** Zdaniem przewodniczącego, sąd zdołał się uwolnić od wpływów politycznych na orzeczenie.

Przewodniczący podniósł wysunięty przez obronę szczegół, że oskarżeni przyzwyczajeni byli uważać Śląsk, należący obecnie do Polski, za część składową swej ojczyzny, a nie zapomną oni tego, że kraj ten oderwano przemocą od Niemiec. Zdziwienie również wywołało omawianie celowości polskich przedstawień w Opolu, to też zdaniem przewodniczącego musi być uwzględnione w wymiarze kary. W kwestji ewentualnego zawieszenia wykonania kary uważa, iż należy odroczyć decyzję, wobec tego, że oskarżeni nie dają gwarancji poprawy.

Wyrok, jak i motywy wyroku przyjęto spokojnie. Odwołania, które jak zaznaczył przewodniczący, można wnieść w ustawowym terminie — obrona dotychczas nie zgłosiła.

Dalsza opozycja P. P. S. do rządu.

Obrady Rady Naczelnej P. P. S. toczą się w Sejmie.

Warszawa, 14. 10. (tel. wł.) Wczoraj przez cały dzień odbywało się w Sejmie posiedzenie rady naczelnej P. P. S. Obrady zagaił przewodniczący rady poseł Diamand, następnie referat polityczny wygłosił pos. Barlicki. Referat pos. Barlickiego był utrzymany w tonie nieco opozycyjnym. Zawierał analizę obecnego systemu rządzenia.

W dyskusji zabierali głos członkowie z rady naczelnej pp. Strug i poseł Liebermann. Uchwalono rezolucje polityczne, któryich tekst ogłoszony będzie jutro. Dziś w dalszym ciągu trwają obrady.

Polityka i religja.

Wobec ciągłych nieporozumień zarówno w prasie, jak i opinji naszej, należy ustalić stosunek dwu tych pojęć.

Katolicyzm nie może i nie powinien być stronnictwem politycznem, Papież Pius XI. niedawno potwierdził to najwyraźniej, przypominając jednocześnie stałe nauczanie Kościoła katolickiego w tym sensie. Zresztą jest to zupełnie zrozumiałe. W sprawach politycznych katolicy mogą się różnić w wielu wypadkach; religja ich nie narzuca im przekonań monarchistycznych czy republikańskich, nie każe im wypowiadać się za lub przeciw udziałowi kobiet w głosowaniach, za lub przeciw reprezentacji proporcjonalnej etc. W labiryntach życia politycznego istnieje cały szereg punktów, gdzie nikt nie może monopolizować prawdy katolickiej. Dlatego też **katolicy, którzy organizują się na terenie politycznym, nie mogą powoływać się na autorytet Kościoła** w szczegółach swych zamierzeń i naogół nie czynią tego. Powołują się nań natomiast, kiedy **prawda katolicka** w swych zasadniczych podstawach wyraźnie i jasno w grę wchodzi. Wówczas żaden obywatel-katolik nie może się od obowiązku uchylić. Jeśli np. chodziłoby o zagadnienie nauczania młodych pokoleń, którego wytyczne nie zgadzałyby się z zasadami Kościoła, wszyscy katolicy obowiązani są w sumieniu do jednolitego frontu na terenie politycznym, by przeszkodzić wprowadzeniu w życie ewentualnego prawa, czy zarządzenia; w przeciwnym razie popełnialiby zdradę względem swej religji. W zagadnieniach akcji społecznej, tyle stycznych posiadającej z polityką, katolicy winni się kierować głoszonemi przez Stolicę Apostolską wskazaniami; odchylanie się od nich byłoby conajmniej lekkomyślną z ich strony zarozumiałością.

Istnieje więc katolicka polityka, ale nie katolicka polityka partyjna; katolicka polityka wypływa z pojmowania „idei życia", której obrony katolicy zrzec się nie mogą. Zgrupowani na terenie politycznym muszą jej bronić; w czasie jednak ich akcji może się zdarzyć, że w danym momencie katolik zwalcza jeden wniosek, jako według niego niewskazany; niemniej jednak nie przestaje on być dobrym katolikiem. Z powyższego wynika, iż poza dziedziną, kiedy zasadnicze prawa Kościoła w grę wchodzą, katolik w sumieniu swojem nie jest obowiązany i nie może podporządkowywać się nakazom jakiegokolwiek stronnictwa politycznego.

Z drugiej strony polityka katolicka musi się liczyć z pewnemi koniecznościami obrony i oporu. Kościół musiałby się wyrzec troski o dusze ludzkie, co przecież jego główny obowiązek stanowi, gdyby miał zaniechać **ostrzegania swych wiernych przed pewnemi stronnictwami,** których wyraźnie materjalistyczna doktryna naraża jej zwolenników na szybką utratę wiary i wyzbycie się zasad moralności katolickiej. W liczbie doktryn znajdują się: komunizm, socjalizm, zasady masonerji etc. Kościół nie może tutaj wiernych pozostawić w niepewności; musi się wypowiedzieć, gdyby nawet słowa jego miały wywołać oburzenie i ataki polityków, ukrycie lub jawnie zwalczających Kościół.

Katolicyzm nie angażując się w politykę jakiegoś stronnictwa, może się stać przedmiotem ataków, napaści, i nienawiści politycznych. Nie trzeba szukać daleko przykładów. Choćby Francja z czasów Combesa, lub ostatnio Meksyk! Nic jednak nie zdoła odwieść Kościoła od grożących mu niebezpieczeństw, wynikających z jego ścisłych, włożonych nań przez Boskiego Zbawiciela obowiązków. Nie usunie się nawet od prześladowań, których napewno oszczędziłby mu niejednokrotnie oportunistyczny liberalizm. Będzie cierpiał. Czasy katakumb niejednokrotnie mogą się w historji powtórzyć. Niewzruszenie jednak będzie szedł naprzód, spełniając swą misję, powierzoną mu przez Chrystusa Pana.

Nie utożsamiajmy więc polityki katolickiej z katolicką polityką jakiegokolwiek stronnictwa.

„Rzeczpospolita". **J. Sz.**

500-lecie miasta Wielichowo.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Poznań, 14. 10. W dniu wczorajszym święciło miasto Wielichowo 500-lecie swego istnienia. Po uroczystej mszy św. uformował się pochód wszystkich towarzystw i odbyła się defilada. W południe rozpoczęła się akademja uroczystem posiedzenie rady miejskiej w hotelu „Polonia". Po południu odbyły się zawody sportowe między towarzystwami, wieczorem zaś ogłoszono wynik zawodów i wręczono nagrody.

Z ramienia województwa uczestniczył w święcie naczelnik Gluck, dalej starosta Ciemniewski, właściciel dworu Wielichowo książę Lubomirski, dyrektor archiwum państwowego dr. Kaczmarczyk, profesor U. P. Nadobnik, przedstawiciele samorządu i t. d.

Jak z ołowiu zrobiono złoto?

Franciszek Tausend wykonał swoje doświadczenie pod ścisłą kontrolą.

Pokolenie nasze jest świadkiem coraz to nowych zdobyczy kultury i techniki. Po strasznej zawierusze wojennej, która poderwała egzystencję tylu miljonów ludzi a stanowiła punkt zwrotny ku lepszemu dla nielicznej garstki dorobkiewiczów, nastąpił gwałtowny przewrót w umysłowości oraz trybie życia ludzi porwanych szalonem tempem lat przejściowych i doby obecnej. Bo też każdy dzień nieomal przynosi jakąś wielką sensację, marzenia całych stuleci ziszczają się — samoloty idą w zawody z falami głosowemi, czynione są przygotowania do podróży na księżyc — ostatnio zaś udało się nawet podobno doświadczenie wyrabiania złota z metali nieszlachetnych, do czego dążono od wieków, przyczem wielu badaczy, t. zw. alchemików, próby swoje musiało przypłacić życiem, z drugiej strony jednak praca ich stanowiła podłoże obecnej nauki chemicznej.

Otóż, jak już czytelnikom naszym wiadomo z obszernej depeszy, dokonał dnia 3 października niejaki Franciszek Tausend wynalazku wyrabiania złota. Ponieważ człowiek ten uchodzi za oszusta, nie można jeszcze zupełnie wierzyć w prawdziwość jego eksperymentu. Doświadczenie wykonano jednak pod tak ścisłą kontrolą, że oszustwo tym razem uchodzi za prawie że wykluczone.

Osoba Franciszka Tausenda jest w Niemczech już dobrze znana. Swego czasu ten były blacharz a potem „lekarz" — cudotwórca zdołał wyłudzić od wysoko postawionych ludzi, a nawet od samego Ludendorffa większe sumy, które częściowo obrócił na kupno wspaniałej willi, w której urządził sobie laboratorjum. Powędrował za te sprawki do kryminału — ale obecnie obrońca jego mecenas Pestalozzi wymógł na sądzie, aby dopuszczono do przeprowadzenia dowodu prawdy. Tausenda zbadano dokładnie, nie zapominając również o uszach i zębach. Potem dano mu zupełnie nowy płaszcz laboratoryjny i rozpoczęło się doświadczenie w obecności przedstawicieli mennicy monachijskiej oraz policji. Receptę swoją trzyma Tausend jeszcze w tajemnicy i wiadomo tylko, że oprócz ołowiu stosował m. in. rtęć, potas wodowo-tlenowy i sod. Ze stosunkowo wielkiej ilości surowców wydobył Tausend przez topienie i inne zabiegi nikłe wprawdzie, ale bezsprzecznie realne ziarnko szczerego złota.

Niektórzy uczestnicy eksperymentu byli wynikiem poprostu rozentuzjazmowani, inni zaś, jak np. dyrektor mennicy bawarskiej, zawsze jeszcze podejrzewają Tausenda o oszustwo.

Przyszłość pokaże, czy podejrzenia były słuszne. **(js.)**

Zwołanie Sejmu na 31. października?

Warszawa, 14. 10. (tel. wł) W kołach politycznych utrzymują, że prezydent Rzplitej podpisał już dekret zwołujący sesję budżetową Sejmu i Senatu na 31 bm. Zauważyć należy że dzień 31. października stanowi ostatni termin zwołania parlamentu na sesję budżetową. W dniu tym powinien też być złożony projekt preliminarza budżetowego.

Drożyzna rośnie.



— Mniej mleczka, matusiu!

Kronika telegraficzna.

Major Kubala dowódcą dywizji lotniczej.

Warszawa, 14. 10. (tel. wł.) Major Kubala po powrocie z urlopu ma objąć stanowisko dowódcy dywizji lotniczej w 6. pułku lotniczym we Lwowię.

Dywizja torpedowców polskich w Kopenhadze.

Kopenhaga, 13. 10. Pat.) W sobotę, dn. 12 bm. przybyła do Kopenhagi z wizytą oficjalną dywizja torpedowców polskich pod dowództwem komendanta Stankiewicza. Po przybyciu do Kopenhagi odbyło się oficjalne powitanie przez przedstawicieli ministerstwa marynarki. Z kolei członkowie załogi torpedowców złożyli wizytę w poselstwie polskiem, poczem wieczorem admirał Rechnitzer wydał na ich cześć bal, w którym uczestniczyli również członkowie rodziny królewskiej.

Poincaré powraca do zdrowia.

Paryż, 13. 10. (Pat.) Jak podaje „Echo de Paris", stan zdrowia Poincarégo poprawił się tak znacznie, że przewidziana druga i ostatnia operacja będzie się mogła odbyć z końcem bieżącego miesiąca.

Ksiądz litewski skazany za morderstwo na 6 lat ciężkiego więzienia.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 14. 10. Ullsteinowska „Montags-Post" podaje z Kowna wyrok, jaki zapadł w niedzielę o 6-ej po południu w kowieńskim sądzie okręgowym przeciw 62-letniemu księdzu prałatowi Konstantemu Olszauskasowi, którego po 2-tygodniowej rozprawie skazano za rzekome zamordowanie swojej b. przyjaciółki na 8 lat ciężkiego więzienia. Wobec wielkich zasług skazanego na polu kulturalno-oświatowem, zniżono mu karę do lat 6.

Księdza prałata Olszauskasa skazano za rzekome zamordowanie 55-letniej nauczycielki w Kirsztanach. Zamordowana miała grozić ks. prałatowi doniesieniem o bliskich stosunkach, jakie łączyły ich oboje w młodości.

Korespondent Ullsteina podaje informację z Kowna, że prałat potrafił przez długie lata prowadzić podwójne życie i ukryć je przed społeczeństwem.

Ks. prałat Olszauskas jest mężem zaufania rządu litewskiego i był wyznaczony w latach 1919—20 na biskupa wileńskiego ze strony Litwy.

Część duchowieństwa prawosławnego przeciwko rządom Sowietów.

Moskwa, 13. 10. (Pat.) Prasa donosi, że organa G. P. U. wykryły nową bardzo rozgałęzioną przeciwsowiecką organizację, uprawiającą swą działalność w kilku okręgach republiki sowieckiej. Ośrodkiem antysowieckiej akcji tym razem miała być rzekomo cerkiew prawosławna, to też wśród kilkunastu aresztowanych większość stanowi duchowieństwo prawosławne oraz osoby, należące do zarządu cerkwi.

Przeciężenie kolei polskich.

Przyczyny ostatnich katastrof kolejowych.

Warszawa, 14. 10. (tel. wł.). W związku z częstemi katastrofami kolejowemi w ostatnich czasach, jedna z agencyj prasowych ogłasza wyjaśnienia dyrektora departamentu eksploatacyjnego w ministerstwie komunikacji p. Franka. Główną przyczyną nieszczęśliwych wypadków jest zbyt silne przeciążenie linji kolejowych jak np. Warszawa—Dęblin, Częstochowa—Koluszki itd. T. zw. zdolność przelotowa linji kolejowych wykorzystana normalnie do 80 procent, na powyższych odcinkach eksploatowana jest do 90 proc. i to jest głównem źródłem zła.

Drugą przyczyną jest dające się zauważyć rozprężenie psychiczne i moralne oraz zanik obowiązkowości pracowników. Ministerstwo komunikacji stara się zapobiec obecnemu stanowi rzeczy przez budowę nowych linji kolejowych, a przedewszystkiem linji Bydgoszcz—Gdynia, oraz zupełnej przebudowie węzła kolejowego w Koluszkach.

Niedzielne mecze ligowe.

Warszawa: Legja — Wisła 1:0 (1:0).
Łódź: Garbarnia — Turyści 3:1 (1:1).
Kraków: Cracovia — IWC 6:1 (3:1).
Lwów: Pogoń — ŁKS 1:1 (1:1).
Poznań: Warta — Czarni 1:0 (1:0).

List z Krakowa.

Z Rady Miejskiej. — Połączenie zasłużonych towarzystw. — Żydzi w katol. instytucji rzemieślniczej. — Rocznica Pułaskiego. — Ruch chrześcijańsko-społeczny. — Z teatru.

Odpoczywająca przez 3 miesiące Rada miejska zebrała się na pierwsze powakacyjne posiedzenie w dniu 3. bm. Całe posiedzenie poświęcone było sprawozdaniu prezydenta inż. Rollego z prac sekcji i komisji Rady, przez okres wakacyjny, oraz rozpatrywaniu wniosków nagłych zgłoszonych przez radnych. Największą dyskusję wywołało sprawozdanie wiceprezydenta miasta dr. Wielgusa, z działalności miejskich zakładów aprowizacyjnych. Z krytyczną oceną spotkała się zwłaszcza piekarnia miejska, która jest przedsiębiorstwem deficytowem, mimo, że na cenę chleba w mieście nie wywiera prawie żadnego wpływu. Wiadomo, że piekarnią obdarzyli Kraków socjaliści, którzy zagrożeni bankructwem swych spółdzielni spożywczych ratowali się przez sprzedaż miastu nieurządzonej jeszcze piekarni. Poważne straty poniosło również miasto na rezerwach zbożowych, których gromadzenie nakazał rząd. Straty te wynoszą ponad ¼ milj. zł. Ponieważ przed rokiem straty na takichże rezerwach wynosiły ponad 50.000 zł., przeto w ciągu dwóch lat dopłaciło miasto do rezerw zgórą 300.000 zł., co przy złym stanie finansowym gminy jest poważną stratą. Na posiedzeniu Rady uchwalono również wniosek Chrześc. Dem. w sprawie trzynastej pensji dla pracowników miejskich.

Z końcem ub. m. nastąpiło połączenie dwóch organizacyj działających na rzecz obrony naszych ziem kresowych, a mianowicie Tow. Obrony Kresów Zachodnich w Krakowie, oraz Tow. Obrony Południowych i Zachodnich Kresów z siedzibą w Poznaniu. Siedzibą połączonych towarzystw będzie Poznań. Dobrze się stało że akcja obrony naszych kresów została skoncentrowana w jednem towarzystwie i że na siedzibę obrano Poznań, który najlepiej się na to nadaje.

W krakowskim światku rękodzielniczym nastąpiła mała burza. Przed 5 laty powstała instytucja finansowa, mająca na celu przychodzić z pomocą kredytową rzemieślnikom. Instytucja ta pod nazwą Banku Rzemieślniczego powstała z drobnych udziałów rękodzielników a przeznaczona była wyłącznie dla katolików, co było nawet statutowo zastrzeżone. Z chwilą, gdy na terenie Krakowa, jak zresztą i w innych miastach zaczął rząd przeprowadzać akcję za współpracą polskiego i żydowskiego przemysłu, handlu i rękodzieła, zagrożony został katolicki charakter Banku Rzemieślniczego. Zażądano zmiany statutu w tym kierunku, by i żydom udostępnić korzystanie z kredytu w Banku. W razie niespełnienia tego warunku zagrożono cofnięciem Bankowi kredytów rządowych. Prezes sanacyjnego „Zjednoczenia Mieszczańskiego" p. Wolny, właściciel zakładu pogrzebowego postawił na walnem zgromadzeniu Banku wniosek odpowiadający intencji rządu. Ponieważ wniosek ten zyskał większość, przeto Bank Rzemieślniczy oddano na łup żydostwu, które oczywiście postara się o to, by instytucja, założona przez katolików, służyła przedewszystkiem żydom. Zażydzenie Banku Rzemieślniczego jest dalszym etapem w pokojowej akcji wywłaszczenia Polaków na rzecz wszechświatowego żydostwa. Rękodzielnicy katoliccy głosujący za wnioskiem wywłaszczeniowym to naprawdę kurczyciele stanu posiadania ludności katolickiej, a p. Wolny ma jeszcze odwagę występować jako reprezentant katolickiego rękodzieła!

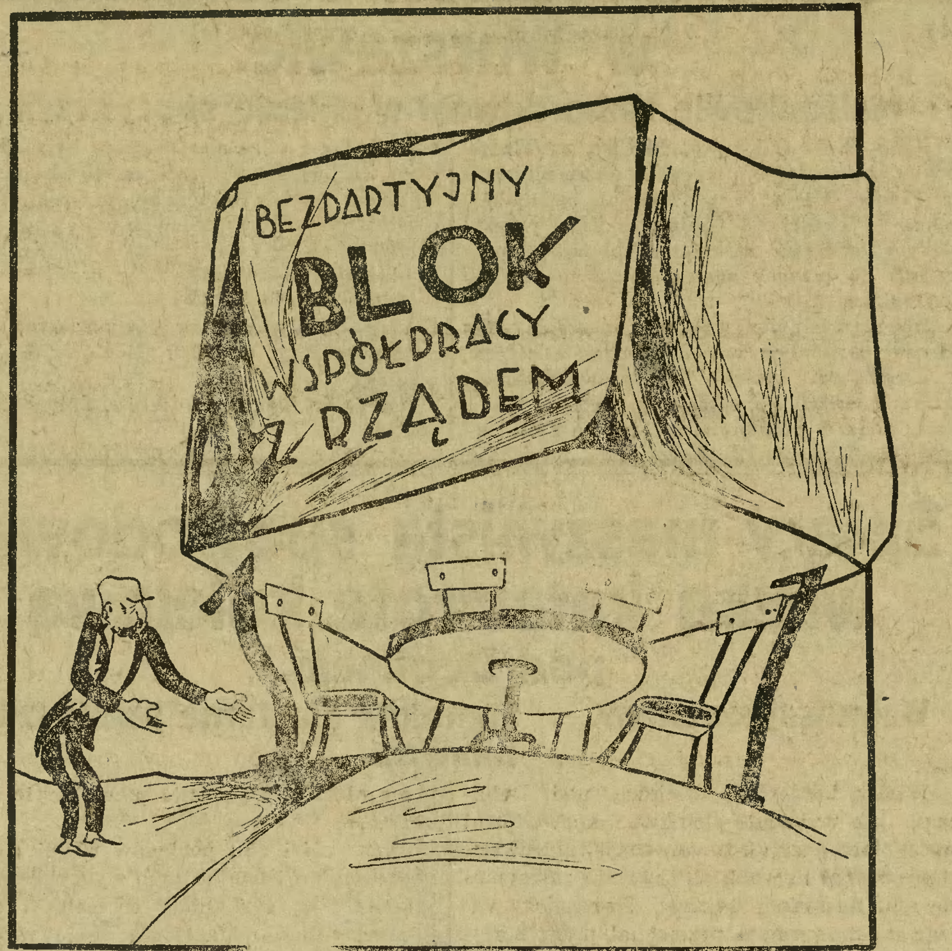
150 rocznicę śmierci Pułaskiego obchodzić będzie Kraków w dniu 20 bm. W programie obchodu jest nabożeństwo, akademja, poranki w szkołach, odczyty w wojsku, oraz przedstawienie w teatrze miejskim. Ten skromny program dowodzi małego zainteresowania Krakowa postacią Pułaskiego, jakkolwiek w bohaterskich zmaganiach się konfederatów barskich z moskiewskim najeźdcą Kraków odgrywał dużą rolę.

W życiu organizacyj chrześcijańsko-społecznych w Krakowie i na prowincji nastąpiło po przerwie wakacyjnej duże ożywienie zwłaszcza w chrześć. związkach zawodowych, które odbywają licznie obesłane zgromadzenia, przeprowadzają ruchy cennikowe itd. Zarząd chrześc. Związków zawodowych Małopolski i Śląska Ciesz. uchwalił niedawno przyłączenie tych organizacyj do centrali warszawskiej, stwierdzając przez to konieczność unifikacji chrześc. ruchu zawodowego w Polsce.

W teatrze im. Słowackiego duży sukces moralny i finansowy odnosi komedja Fodora p. t. „Mysz kościelna". Dyrekcja rozpoczęła również akcję serję przedstawień popołudniowych dla młodzieży komedją Fredry „Przyjaciele". W programie najbliższych dni jest premjera komedji Somerset-Manghama „Niezłomna żona". Rolę główną odegra p. Nosarzewska, którą teatr pozyskał na gościnne występy na naszej scenie.

(j. p.)

Kłótnia o wybór miejsca na konferencję.



— Pułkownik Sławek jest oburzony, że Sejm niechciał konferować w tak bezpiecznem miejscu.

Z krainy „czarnego krzyża".

(Korespondencja własna „Dzien. Bydg.")

Szczytno, w październiku.

Dwie stacje za Olsztynem to **Pasym, a** więc już Mazury. Godzina podróży z Olsztyna — jesteśmy w Szczytnie. Miasto sławy światowej, a przysporzył mu tej sławy... **Henryk Sienkiewicz.**

Z dworca za minutkę osięgnąć można dom polski ufundowany przez **ś. p. mecenasa Osuchowskiego.** Jest tam gazetka, jest bank, słowem **placówka polska.** Dom odnowiony, a rozpiera się w nim zawsze jeszcze **zdrajca Macht,** który w maju roku zeszłego przeszedł do Niemców, zaprzepaścił pismo „Mazurski Przyjaciel Ludu", organizację i Bank Mazurski. Bank zmienił firmę na „Masurische Bauernbank". Toczą się procesy, błędy nasze grubo nas kosztują, Macht przegrywa w sądach, ale apeluje i nie rusza się z miejsca...

Szczytno odbudowane zupełnie po wojnie. I wciąż jeszcze budują. Miasteczko położone nad jeziorem, ogromnie ruchliwe i handlowe, rozwija się. Za budynkiem policyjnym, naprzeciwko sądu, widać szczątki murów zamku krzyżackiego, przed którym **Jurand** żebrał miłosierdzia u tych, których nie ugłaszcze nikt, ni prośbą ni dary... Przed szczątkami zamku wystawiono niedawno bardzo niesmaczny pomnik dla poległych tutaj wojaków niemieckich. W pięknych gmachach szkolnych uprawia się intenzywnie **germanizację młodzieży mazurskiej.**

„Gadkę" czyli mowę polską słychać często, mówią po polsku starsi Mazurzy; młodzi posługują się językiem polskim i niemieckim, znajomością powierzchowną obydwóch języków pomagają sobie w prymi-

---

Dr. Antoni Marczyński. 67

Czarny Ląd

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

(Dokończenie „Niewolnic z Long Island" i „Przeklętego Statku".)

(Ciąg dalszy).

Rzucając te krótkie uwagi, przedzierali się pośpiesznie pozarastaną drożyną.

Nagle, gdzieś wcale blisko okrzyk bólu rozdarł ciszę, jaka po strzałach zapanowała w puszczy.

Pułaski wystrzelił w górę, na postrach, a zarazem w tej myśli, że huk wystrzału doda odwagi tamtym niewątpliwie napadniętym i wskaże im kierunek odwrotu. Jakoż rozległo się natychmiast wołanie: „Na pomoc"!

— To Zosia, — poznał po głosie.

— Co oną woła?

— „Na pomoc", tyle co „Help" po angielsku.

— Na pomoc! — zabrzmiało znów rozpaczliwie.

— Biegniemy — odkrzyknął Pułaski przeskakując przez ljany. Nie zatrzymując się w biegu wystrzelił raz jeszcze i zanim zdążył zarepetować, zderzył się na zakręcie z uciekającą dziewczyną. Była tak przerażona, że długi czas nie mogła słowa przemówić, tylko łapała oddech i pokazywała na migi, że powinni czemprędzej stąd uchodzić w stronę polanki.

— A tamte dwie?

Zosia Cieńska zrobiła ręką jakiś niezrozumiały gest...

— Spadły... głęboka jama... karły... tłum!

Tyle inżynier zdołał zrozumieć.

— Boże, ona jest ranna, — przeraziła się Betty. Wskazała towarzyszowi złamany bełt krótkiej strzały, tkwiącej pod prawą łopatką dziewczyny. Kiedy go spróbowała wyciągnąć, ranna zawyła z bólu i rzuciła się na ziemię.

Po krótkim namyśle zrezygnował Pułaski z zamiaru pospieszenia z pomocą zaginionym towarzyszkom; mrok zapadał szybko, lada chwila miały nieprzebyte ciemności ogarnąć puszczę i należało przedewszystkiem myśleć o zabezpieczeniu Betty i tej rannej dziewczyny przed bardzo prawdopodobnym napadem tajemniczych przeciwników. Na dobitkę Zosia tak osłabła, że kiedy ją dźwignął z ziemi, osunęła się bezwładnie w jego ramiona. Musieli ją nieść na polanę, Betty za nogi, on ztyłu, pod ramiona. Szli jaknajciszej i w milczeniu, nadsłuchując ustawicznie, aby ich pościg, lub jakie nowe niebezpieczeństwo nie zaskoczyło w drodze. Zato starali się iść jak najszybciej, lecz pomimo to czarna noc objęła dżunglę w posiadanie, zanim dotarli do celu wędrówki.

— Zajmij się nią; ja tymczasem rozpalę ogień, — rzekła Betty. Skrzesała też ognia z bajeczną szybkością, poczem w blaskach niespokojnych języków płomieni zabrał się inżynier do odegrania roli chirurga. Aby choć częściowo odprężyć nerwy pacjentki, przerażonej widokiem desynfekowanego właśnie sztyletu, który miał być głównym instrumentem w tej operacji, polecił jej opowiedzieć jak najdokładniej przebieg zajścia.

— Szłyśmy gęsiego, — zaczęła Zosia drżącym głosem; — pozostałem nieco wtyle, gdyż skutkiem zmęczenia nie mogłam moim towarzyszkom dotrzymać kroku. Nagle, Pazurowa, idąca na przedzie wydała okrzyk przerażenia, wypuściła karabin i schwyciła za rękę Angielkę. Prawie w tej samej chwili znikły mi obie z oczu... Oj, boli... boli!

— Zatem Pazurowa pociągnęła Lilian Walsh za sobą, — zagadywał Pułaski, który badał właśnie czy grot strzały tkwi głęboko.

— Tak przypuszczam. Pobiegłam tam natychmiast, uklękłam, pochyliłam się nad jamą, na dnie której jęczały moje towarzyszki. Na szczęście patłukły się tylko, ale nie wiele brakowało, żeby Pazurowa nie nadziała się na pierwszy pal... Nie, nie chcę... To boli piekielnie

— Więc tam były pale, ostro zakończone pale! Rozumiem. Zwyczajna pułapka na grubą zwierzynę. No i co dalej, — dopytywał inżynier, a pochyliwszy głowę w stronę obok klęczącej Betty, dodał szeptem po angielsku: — Kiedy chrząknę, ściśnij jej głowę kolanami i przytrzymaj mocno obie ręce.

— Well, — odparła krótko „asystentka chirurga".

— Ta jama była zapewne dość głęboka, co?

— O, bardzo głęboka. Dobre cztery metry, albo i więcej.

— Nic dziwnego, że się potłukły dobrze.

— Tak. Lilian nie mogła się dźwignąć na nogi. Straciłam głowę i dopiero Pazurowa poradziła mi, żebym wycięła kilka grubych ljan, aby ją stamtąd jakoś wywindować. Opuściłam je na chwilę, lecz zaledwie wyszukałam odpowiednią ljanę, zachrześciły gałęzie i z gęstwiny wychyliło się kilkunastu małych murzynów. W pierwszej chwili nie zlękłam się wcale sądząc, że mam przed sobą młodych chłopców, którzy nie uczynią nam żadnej krzywdy. Nagle chwyta mnie za ramię jakiś malec, zarośnięty jak małpa, z brodą prawie po pas... i... i... zachował się wobec mnie tak ordynarnie, że bez namysłu strzeliłam do niego. Zdaje się, że raniłam go w rękę, bo odskoczył, oglądając sobie dłoń z dziwnym grymasem. Drugi zamierzył się na mnie włócznią, więc znowu wypaliłam, a potem rzuciłam się do ucieczki, strzelając za siebie na oślep, ile razy posłyszałam chrzęst gałęzi... Wyczerpały się ładunki wkońcu. Wtedy ogarnął mnie szalony przestrach. Wydało mi się, że zbłądziłam w puszczy, że biegnę w złym kierunku, wydało mi się, że z poza każdego krzaka wysuwa się ohydna gęba złośliwego karła... Byłam już bliska obłędu, nogi uginały się pode mną, w łopatce piekło mi coraz gorzej i w takiej chwili posłyszałam huk wystrzału, a chwilę później wasze okrzyki. Od tego momentu biegłam jakby na skrzydłach aż...

— Hemem, — chrząknął inżynier znacząco.

— aż na skręcie... Co to znaczy?! Puść mnie... Oh...

— Puść ją, Betty... Już po operacji, — rzekł Pułaski, potrząsając zwycięsko strzałą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tywnych rozmowach, świadczących o pewnej chłopskiej przebiegłości ale bardzo niskim poziomie inteligencji. **Gadka mazurska** to gadka naszych Kurpiów i innych rodaków z Mazowsza polskiego. Oczyśćmy ją z naleciałości, a będziemy mieli czystą gwarę staropolską, co najwyraźniej zadaje kłam twierdzeniom niemieckim, że Mazurzy są Prusakami, Jadźwingami, czy innym jakimś „Mischvolkiem".

W pociągu zmierzającym w stronę Rudczan, Jańsborka i Ełku słyszy się przeważnie język polski. Cisną się do przedziałów Mazurzy i Mazurki, gwarzą i gwarzą, a mają tyle do opowiadania o „owtych" financamtach, sztajrach i różnych troskach swoich. Rozmowa ani na chwilę nie ustaje. **Jańsbork i Ełk** — to siedziby hakatyzmu mazurskiego, renegatów pastorów i innych osobników, którzy jak psy czuwają nad tem, ażeby „wilk" polski nie pożarł owieczek mazurskich. Pastorzy Hensel z Jańsborka (na szczęście już wyniósł się do Kołobrzega), Rathke z Ełku, Skowronkowie, literaci i im podobne typy ludzi dziwnych, Mazurów z pochodzenia, na których atoli samo słowo „Polak" oddziałuje jak sukno czerwone na byka.

W Jańsborku wychodzi od lat 10 **„Johannisburger Zeitung"** pismo, które się nazywa **„Kampfblatt gegen das Polentum"**. W Ełku wychodzi **„Lycker Zeitung"**, którego redaktorzy także chorują na obłęd antypolski. Pełno tam tych pisemek prowincjonalnych na Mazurach, a wszystkie żyją i oddychają nienawiścią ku Polsce. Nie dosyć im germanizacji, idą dalej, chcą z tego ludu uczynić armję jańczarów. Na wsiach zakłada się „Wehrw lfy", Kleinkaliber itp., a w krygerferajnach znajdujemy dziwnych starców-Mazurów, którzy nie umieją mówić po niemiecku, ale w razie potrzeby chcą jeszcze iść „na Polaka"...

Germanizuje się ludność, **zmienia nazwy wiosek** polskich na niemieckie i zaszczepia się **jad nienawiści**. Z rozkoszą ci ludzie upajają się sami tą nienawiścią i szerzą ją jak zarazę. W **Ełku** znajduje się także **polski konsulat**. Pełno tam pomników wojennych, a w gmachu sądu pomnik dla poległych — olbrzymi hełm stalowy spoczywający na mieczu, przed którym pełno kwiatów... Ach, te niemieckie pomniki! Stahlhelmy, miecze, bagnety, w Olsztynie siedziałem na pomniku żołnierza dążącego do szturmu i wyciągającego z worka morderczy granat ręczny... Tak Niemcy czczą pamięć swoich poległych.

W krainie „czarnego krzyża" nic się nie zmieniło. Niemcy tam bacznie śledzą manowiecie wszelkie objawy wewnętrznej niezgody w Polsce, żyją nadzieją, oczekując owego dnia, godziny...

Kazimierz Jaroszyk.

Z KRAJU.

Prawda o Bartlu.

Warszawa, 12. 19. (tel. wł.). W kołach politycznych krążą plotki, jakoby w Warszawie bawił prof. Bartel i czynił zabiegi o utworzenie bloku lewicy z B. B. Pogłoski te są bezpodstawne, gdyż Bartel od tygodnia Lwowa nie opuszczał.

Nafta w województwie kieleckiem.

Warszawa, 12. 19. (tel. wł.). Do województwa kieleckiego wyjechała dnia 11. bm. z ramienia ministerjum przemysłu i handlu komisja inżynierów wiertniczych celem przygotowania miejsca pod szyb do wierceń próbnych. Na terenie województwa kieleckiego odkryto ślady, wskazujące na obecność ropy naftowej. Badania geologiczne dały rezultat pomyślny. Liczą się z możliwością odkrycia w kieleckiem poważnych zasobów nafty.

Skazanie lekarza.

Sąd Okręgowy w Białymstoku skazał na jeden miesiąc więzienia lekarza szpitala powiatowego w Bielsku Polaskim dra Lesiewicza, za nieprzyjęcie do szpitala chorego — który pozbawiony w ten sposób pomocy lekarskiej, w krótkim czasie zmarł.

Straszny wybuch granatu w Piotrkowie. Dwie ofiary.

W sieni pewnego domu w Piotrkowie 5-letni Stanisław Ławski bawił się granatem, który w sposób dotąd niewyjaśniony dostał się w jego posiadanie. Granat ten zobaczyła Helena Przybylska, która w międzyczasie zjawiła się w sieni, mając na ręku swego 4-letniego synka. Przybylska chciała zabrać chłopcu granat, myśląc, że to jakaś zabawka, a kiedy Ławski nie chciał jej go dać — ponatowała siłą zdobyć granat. Podczas tego szamotania granat upadł na ziemię i eksplodował. Skutki wybuchu były okropne: Przybylska została bardzo ciężko raniona, jak również Ławski. Natomiast 4-letni syn Przybylskiej odniósł tylko nieznaczne obrażenia.

Ohydne morderstwo rabunkowe w Warszawie.

Małżonkowie zamordowani w sklepie spożywczym.

Rano około godziny 6, gdy jak zwykle do sklepu spożywczego przy ulicy Strzeleckiej 21 na Pradze, będącego własnością małżonków Leona i Franciszki Gąsiorowskich, przybył piekarz i mleczarz, za bufetem sklepowym przy wejściu do piwnicy znaleziono zimne zwłoki małżonków.

Śmierć nastąpiła wskutek uduszenia oraz od uderzeń żelazem, prawdopodobnie młotkiem.

Zbrodniarze, których było prawdopodobnie czterech, weszli do sklepu przez mieszkanie, około godz. 8 wieczorem, t. j. już po zamknięciu. Jedna z ofiar mordu zajęta była odważaniem wędliny dla któregoś ze zbrodniarzy. W tej chwili mordercy rzucili się na Gąsiorowskich i ogłuszywszy uderzeniami młotkiem w głowę, zakneblowali im usta firankami, poczem ułożyli w piwnicy i wyszli, zamykając drzwi na klucz.

Ofiary mordu — 68-letni Leon i 59-letnia Franciszka Gąsiorowscy uchodzili za ludzi dość zamożnych; posiadali place oraz dość dużo biżuterji.

Co padło łupem morderców, dotychczas nie zdołano ustalić.

Śpiący maszynista spowodował wielką katastrofę kolejową pod Dęblinem.

Wstrząsające sceny. — Samoloty sanitarne przewozily rannych.

Wielką katastrofę kolejową pod Dęblinem, jak wykazało śledztwo, spowodował maszynista pociągu towarowego Rydzewski, który zasnął i wskutek tego nie zatrzymał pociągu na stacji Sobolew. Zwrotniczy widząc, że maszynista przejechał przez stację bez zatrzymania się, rzucał kamieniami w parowóz, chcąc w ten sposób zwrócić uwagę obsługi lokomotywy na grożące niebezpieczeństwo.

Również drużyna konduktorska, zdając sobie sprawę, że znajduje się w obliczu katastrofy, dawała maszyniście odpowiednie sygnały, lecz wszystkie te zabiegi okazały się daremne.

Tuż za stacją (300 mtr.) pociąg towarowy zderzył się z osobowym, nadjeżdżającym właśnie od strony Dęblina.

Ocalonych od śmierci i ran pasażerów pociągu osobowego ogarnęła panika. Nie widząc, że pociąg stoi nad głębokim parowem, poczęli w mrokach nocy wyskakiwać przez okna i to głównie powiększyło liczbę ofiar.

Maszyniści obu pociągów ulegli ciężkim poparzeniom i trudno było wydobyć od nich jakiekolwiek zeznania. Rydzewski zdołał jeszcze, mimo odgryzienia sobie w czasie zderzenia języka, oświadczyć, że nie zatrzymał się w Sobolewie na skutek silnego zamyślenia i zdenerwowania, spowodowanego samobójstwem szwagra, który w przeddzień rzucił się pod pociąg.

W strasznej tej katastrofie nieocenione wprost usługi oddały wojskowe samoloty sanitarne.

Dwa z 1-go pułku lotniczego w Warszawie i trzeci z wyższej szkoły w Dęblinie przewiozły do szpitala okręgowego ogółem 9 rannych i dzięki temu tylko uda się utrzymać przy życiu rannych żołnierzy w katastrofie.

Akcja samolotów jest pierwszym tego rodzaju wypadkiem podczas katastrofy kolejowej.

Z Gdańska.

Obawiają się naruszenia swej niepodległości.

Nacjonalistyczna „Danziger Allgemeine Zeitung" polemizuje z wyjaśnieniami senatu gdańskiego, które obalają twierdzenia części prasy niemieckiej o rzekomych planach polskich otrzymania w swą administrację gdańskiej części Wisły. Pismo oskarża przytem Polskę, iż plany te mają na celu zniszczenie niepodległości gdańskiej, czego dowodem jest wizyta szefa wojskowej misji francuskiej w Warszawie generała Denain, który przybył z Gdyni do Gdańska.

Wywóz węgla przez Gdańsk i Gdynię.

Eksport węgla polskiego przez Gdańsk, Gdynię i Tczew w miesiącu wrześniu przedstawia się jak następuje: Przeładowano w Gdańsku 498.937 ton, w Gdyni 233.874 ton, w Tczewie 8.462 ton, razem 741.273 ton. W porównaniu z tymże okresem czasu 1928 r. przeładunek węgla eksportowego na statki w Gdańsku, Gdyni i Tczewie wykazuje zwiększenie o 35.956 ton t. j. o 5,1%.

Z Litwy.

Długi Litwy.

Według danych oficjalnych, długi państwowe Litwy w dniu 1. bm. wynosiły 86.251.865 litów. Na każdego mieszkańca republiki litewskiej wypada 37 litów 21 centów. Długi te stanowią $1/3$ rocznego budżetu państwa i nie obejmują długu reparacyjnego Litwy za anekcję okręgu kłajpedzkiego, gdyż suma tego długu nie została jeszcze ustalona. Niemcy oceniają dług reparacyjny za Kłajpedę w wysokości 100 miljonów litów. Litwa zaś ocenia majątek niemiecki w okręgu kłajpedzkim na 15 milj. litów.

W jaki sposób możnaby wyzwolić Wilno?

Nad tem zagadnieniem głowią się szaulisi?

Organ szaulisów „Primitas" zamieszcza w ostatnim numerze artykuł wstępny, w którym omawia środki, za pomocą których możnaby „wyzwolić" Wilno i twierdzi, że stolicę Litwy można wyzwolić jedynie po odparciu Polaków na całym wschodzie. Polacy posiadają na wschodzie nietylko ziemie litewskie, lecz Ukrainę i Białoruś. Narody te powinny ułożyć się między sobą i wspólnemi siłami walczyć. Z Białorusią nawiązano stosunki od samego początku, lecz stosunki z Ukrainą tak jakby wcale nie istniały. Dopiero w ostatnich czasach podjęto nawiązanie stosunków z Ukraińcami. Ta droga jest zdaniem szaulisów jedyną, za pomocą której można myśleć o odzyskaniu Wilna. Wszystkie inne drogi, któremi dotąd próbowano kroczyć, okazały się nierealne.

Waldemaras bezdomny.

Waldemaras w rozmowie z kowieńskim korespondentem „Vossische Zeitung" na zapytanie, czy zgodziłby się objąć stanowisko kierownika Banku Litewskiego, oświadczył, iż zgodziłby się objąć jakiekolwiekbądź stanowisko państwowe z wyjątkiem stanowiska ministra spraw zagranicznych. Waldemaras nie znalazł dotychczas mieszkania i nadal zamieszkuje w gmachu Banku Litewskiego. Korespondenta przyjął w swym gabinecie, w którym stół zarzucony był wycinkami z gazet kowieńskich i innych, omawiających jego ustąpienie.

Łabędzia pieśń zgasłego dyktatora.

Z okazji litewskiego „dnia żałoby" były premjer Waldemaras wygłosił przemówienie na zebraniu, specjalnie urządzonem dla młodzieży. Waldemaras scharakteryzował przebieg walk politycznych o Wilno, wspominając o znanej decyzji Rady Ambasadorów, po której — jak oświadczył — udało mu się jednak sprawę wileńską postawić przed forum międzynarodowem. Waldemaras kładł nacisk na to, aby Litwa przygotowała się pod względem politycznym i kulturalnym do godnego objęcia Wilna w odpowiednim momencie historycznym. Mowę swą Waldemaras zakończył wezwaniem do skupienia się wszystkich synów Litwy.

Z Łotwy.

Skazanie kata.

Wyrokiem sądu okręgowego w Wałku został skazany na 15 lat ciężkiego więzienia b. przewodniczący bolszewickiego trybunału wojennego na Łotwie Pern, który w 1918 r. podpisał 40 wyroków śmierci. Pern pod przybranem nazwiskiem przybył z powrotem i został aresztowany przez policję.

Na szerokim świecie.

Nieznani sprawcy dostali się do składu biura podróży w Marsylji, gdzie zrabowali bagaż, należący do pewnego maharadży, który zamierzał odjechać do Indyj. Łupy złoczyńców posiadały wysoką wartość.

„Die Stunde" donosi, że rząd austrjacki przygotowuje projekt ustawy, zapowiadający z dniem 1 stycznia 1930 r. w całej Austrji obowiązek jeżdżenia i wymijania prawą stroną. W ten sposób zrówna się Austrja pod względem przepisów komunikacyjnych z państwami zachodniemi Europy.

Policja na usługach przemytników.

Helsingfors (AW) Ogólne poruszenie wywołało tu wykrycie wielkiej afery przemytniczej alkoholu. Okazało się, iż jeden z oficerów policji, wraz z trzema swymi podwładnymi, działał w porozumieniu z przemytnikami. Policjanci odegrali rolę konwoju, w czasie przewożenia wielkiego transportu alkoholu na samochodach, umożliwiając w ten sposób bezpieczny przewóz przemycanych napojów wyskokowych. Za ten czyn policjanci otrzymali 3,500 marek od przemytników.

Königkrätzerstrasse ulicą Stresemanna.

Berlin (tel. wł.) Magistrat na ostatniem posiedzeniu swojem postanowił przemianować ulicę Königkrätzerstrasse (pomiędzy Potsdammerplatz i Halleschen Ring) na ulicę Stresemanna.

Pierwszy polski film dźwiękowy z udziałem artystów wiedeńskich.

Zagranica coraz życzliwszem okiem spogląda na aljans z polską kinematografją.

Ma więc powstać „Warszawska Cytadela" Zapolskiej z Varconym w roli głównej, jako film polsko-niemiecki, obecnie zaś specjalnie utworzone konsorcjum polsko-austrjackie przystąpiło do realizacji pierwszego filmu śpiewno-dźwiękowego niemego produkcji.

W filmie tym, p. n. „Karuzela" wystąpią obok takich artystów ekranu jak Włodzimierz Gajdarow i Samborski — Hanka Ordonówna i Marjan Rentgen ze swą nieodstępną gitarą. Prócz nich zaś paru najpowaźniejszych artystów polskiej opery.

Również i akcja „Karuzeli" będzie się rozgrywała częściowo w Warszawie.

Ma to duże znaczenie dla propagandy polskiej zagranicą, „Karuzela" bowiem, będąc nagraną w dwu językach, polskim i niemieckim, — w takich krajach jak Czechy np. będzie demonstrowana w języku polskim, jako bardziej Czechom dostępnym.

Rzecz ciekawa, iż autorzy polskich piosenek otrzymali zlecenie od „reżysera dźwiękowego" obrazu, znanego realizatora duńskiego Ralfa Andersena, aby unikali spółgłosek syczących. Chodzi o to, iż spółgłoski te wymykają się z pod kontroli aparatów dźwiękowych i tworzą zgrzyty niemile dla ucha.

Rozdarta Ziemia Złotowska — duchem zespolona z Macierzą

Rodacy zza kordonu świadkami wspaniałych uroczystości w Sępólnie.

Twardy los zrządził, że Ziemia Złotowska, od wieków polska, powróciła pod opiekuńcze skrzydła Orła Białego nie w całości, lecz tylko w tej części, która tworzy dzisiejszy powiat sępoleński (z miasteczkami **Sępólno, Więcbork i Kamień),** reszta zaś z ludnością przeważnie polską została niestety przy Niemcach.

Sprawiły to — jak wiadomo — intrygi dyplomatyczne i względy na pokrewieństwo książąt pruskich. Pierwotny projekt traktatu wersalskiego przewidywał przyłączenie całej Ziemi Złotowskiej do Macierzy; miały więc przypaść Polsce poza dzisiejszym powiatem sępoleńskim miasta **Złotów, Piła i Krajenka, ważna kolej Piła—Chojnice** i wiele gmin i obszarów dworskich, między niemi **dobra księcia Hohenzollern,** krewnego lorda angielskiego A'Connaugtha Temu pokrewieństwu przypisać należy, że Rada Najwyższa mimo usilnych zabiegów delegacji polskiej i Złotowian samych zajęła w końcu pod naciskiem Anglji stanowisko odmienne. Wobec tego **15 000 Polaków mieszkających w dzisiejszym powiecie złotowskim nie zaznało szczęścia powrotu do Ojczyzny.**

Przy każdej nadarzającej się okazji rodacy zza kordonu, mimo napotykanych trudności, podkreślają swą **łączność duchową** z braćmi wyzwolonymi. Święta polskie w powiecie sępoleńskim są jednocześnie ich świętami. Chociaż nie spowiadają się głośno ze swych uczuć, jednak bacznie spoglądają na wszystko, co się wokoło dzieje, ciesząc się niewymownie z tego, że Polska rośnie w siłę i znaczenie.

Ponieważ uroczystości nasze mają naogół **cechę pokojową,** gdyż w serca polskie nie wlewamy jadu nienawiści do innych narodowości, lecz zasilamy je eliksirem **miłości ojczyzny,** Polacy zakordonowi chętnie i bez obawy spieszą na nie. W uroczystościach w Sępólnie, dnia wczorajszego uczestniczyła

delegacja ze Złotowa i Piły,

podobnie jak przybyła znaczna liczba **Gdańszczan.** Drodzy goście wyrażali się o gospodarce polskiej w tak eksponowanym powiecie, jak sępoleński, **z wielkiem uznaniem.**

A było naprawdę co podziwiać. Ofiarność społeczeństwa pomnożyła sławę Polski na pograniczu o trzy piękne dzieła. W Sępólnie urządzono wzorowy **stadjon** dla ćwiczeń sportowych, wybudowano okazały **gmach starostwa** i jedyny w swoim rodzaju **Dom Ludowy.**

Jak długo Sępólno istnieje (w r. 1360 nadał mu Kazimierz Wielki przywileje miejskie), nie było tutaj jeszcze nigdy tak wspaniałego zjazdu. Przybyło

kilka tysięcy ludu z pogranicza

oraz z dalszych okolic wspólnie z najwyższymi dostojnikami Kościoła i Państwa. **Ks. bisk. Okoniewski** z Pelplina z swoim kapelanem ks. Pąstwą, ks. kanonik Makowski z Chojnic, ks. radca Lessel z Kamienia, ks. dziekan Wilmowski z Więcborka, ks. prob. Baran z Lutowa, ks. prob. Wencki z Wielowicza, ks. administrator Wałdoch z Wałdowa oraz zasłużony miejscowy pleban ks. Grudziński. Władze państwowe reprezentował **wojewoda pomorski p. Lamot.** Starostów zjechało się kilku: Rzóska z Chojnic, Kalkstein ze Starogardu, Lipski z Wejherowa i inni. Zauważyliśmy również prawie wszystkich znaczniejszych ziemian i obywateli: senatora Jantę Połczyńskiego, szambelana Prądzyńskiego, szamb. Komierowskiego, barona Lerchenfelda itd.

Władze wojskowe przybyły odwiedzić swoich żołnierzy w cywilu i młodzież... Inspektor armji **generał Norwid-Neugebauer, generał Thommée** z Bydgoszczy, i **płk. Kiliński z Warszawy,** dyrektor Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego, z zainteresowaniem przyglądali się popisom sportowym, a podczas defilady karnym szeregom różnych organizacyj społecznych, wśród których pierwsze miejsce zajmowali

Powstańcy i Wojacy.

Maszerowało zamaszyście 40 towarzystw wojackich ze swoimi sztandarami i własnemi orkiestrami. **Wszystkich** sztandarów w pochodzie niesiono blisko sto. Byli tam harcerze, sokoli, młodzież katolicka, bracia kurkowi, kolejarze, osadnicy rolni itd. itd.

Po mszy świętej, którą odprawił

ks. biskup Okoniewski

w otoczeniu całego duchowieństwa — na stadjonie, pod gołem niebem — wygłosił ks. biskup przemowę od stóp polowego ołtarza do zgromadzonych wokoło tysięcy wiernych.

— Już starożytna Hellada posiadała stadjony. Widziałem w Atenach stadjon potężny na 50 000 widzów. Rozwój fizyczny jest podłożem duchowego rozwoju człowieka. Kościół katolicki chętnie wszelkie poczynania, zmierzające do uzdrowienia ciała i ducha, błogosławi!

Nawiązując do starostwa, które jednocześnie ma być poświęcone, — zaznaczył ks. biskup — że starostwo jest ośrodkiem życia całego powiatu. Siedziba tego urzędu wyobrażającego **ideę państwową,** musi być wielką i okazałą, nie może więc mieścić się gdzieś w domu małym, niepozornym. Trzecie zaś dzieło — **Dom Katolicki** — świadczy o niemniejszej ofiarności parafjan i całego społeczeństwa. Dom ten, jak wogóle wszystko co piękne i wzniosłe, służyć ma

do pogłębienia idei chrześcijańskiej.

Po udzieleniu wiernym błogosławieństwa arcypasterskiego i poświęceniu stadjonu, oglądał ks. biskup stadjon szczegółowo. Oprowadzał go **p. kapitan Potocki,** oficer powiatowy, którego zasługą jest właśnie to dzieło.

Kapitan Potocki wygłosił dłuższe na któregoś z filozofów angielskich, że **„naród, który chce istnieć, musi mieć** przemówienie, w którem powoływał się **silne i zahartowane jednostki w swojem łonie“.**

P. szambelan **Prądzyński** ze Skarpy przemówił z ustawionej w pobliżu trybuny do swoich wojaków, przypominając im niezapomniane chwile

narodzin wolności

i przypominając obowiązki obywatelskie wobec zmartwychwstałej Ojczyzny.

Przed gmachem nowego starostwa

odbyła się następnie defilada. Brały w niej także udział honorowa kompanja 1 baonu strzelców, dwa plutony straży granicznej (z Kamienia i Sypniewa) pod komendą p. Leśnika i wszystkie poprzednio wymienione organizacje. W powietrzu krążyły **samoloty,** zrzucając ulotki agitacyjne na rzecz L. O. P. P. Podziwiano przy tem śmiałe ewolucje **samolotu sanitarnego „Pomorze“.** Niestety, samolot ten przy lądowaniu uległ wypadkowi; lotnikami pokaleczonymi zaopiekować się musiało miejscowe pogotowie ratunkowe.

Przy akcie poświęcenia nowego starostwa były przemowy dwie: p. starosty Ornassa i p. wojewody Lamota.

P. starosta Ornass

słusznie podkreślił doniosłe znaczenie tego aktu dla rozwoju powiatu sępoleńskiego. Nie ambicja posiadania kierowała twórcami tego gmachu, powstałego z funduszów sejmiku powiatowego i zysków komunalnej kasy oszczędności, lecz chiano dać przykład innym, pobudzić inicjatywę prywatną i wykazać, żeśmy zdolni do pracy twórczej. Rodacy zza kordonu niech wyniosą stąd najlepsze wrażenia.

P. starosta imieniem ludności powiatu **powtórzył ślubowanie wierności Ojczyźnie.**

Dłuższe przemówienie, pełne trafnych myśli, wygłosił z balkonu starostwa

p. wojewoda Lamot.

Mówiąc o sytuacji wewnętrznej państwa polskiego i nurtujących je prądach, wyrzekł p. wojewoda znamienne słowa: **„To co nas dzieli, to są rzeczy małe, błahe, wobec niebezpieczeństwa, grożącego nam z zewnątrz...** Tu na oczach jest to niebezpieczeństwo. Wierzę w to głęboko, że wszyscy prawi Polacy skupią się koło tych ludzi, którzy dziś rządzą, a którzy chcą **silnej, mocarstwowej Polski!**

O ostatnich knowaniach niemieckich wyraził się p. wojewoda: „Kto jak robak toczy zdrowy pień naszej ukochanej Ojczyzny — jak robak zduszony być może!“ Niemcy wychowują swą młodzież w duchu nienawiści do Polski — my uczymy ją **miłości.** Kiedy tu w Sępolnie radujemy się z dorobku pracy pokojowej, tam w Złotowie odbywają się obrady Ostmarken-Vereinu...

Krzyżactwo zachłanne — z posiewu krwi niczego się nie nauczyło. Zapomniało Psie Pole, Grunwald i pobojowiska z ostatniej wojny. Za nienawiść — **nienawiścią płacić nie będziemy!**

— Do braci za kordonem apeluję, aby **wytrwali,** aby pamiętali, że im silniejszą będzie Polska, tym lepszą otoczy was opieką. Pamiętajcie, że **przyszłość** przed nami!

Wśród okrzyków:

„Niech żyje Polska!“

śpiewów radosnych i uroczystych fanfar ułańskich zakończono tę część oficjalną i udano się do miasta na jeszcze jedną wielką uroczystość.

Ks. prob. Grudziński otwiera podwoje

Domu Katolickiego

i prosi księdza biskupa o błogosławieństwa dla „skromnego“ dzieła.

Jest to pierwszy na Pomorzu Dom Ludowy, mieszczący w sobie poradnię dla matki i dziecka, natryski, ochronkę, ognisko dla młodzieży, biura charytatywne, wielką salę do zebrań i scenę. Ks. prob Grudziński specjalnie dziękował naczelnemu sekretarzowi wydziału powiatowego p. **Łowińskiemu,** za pomoc okazaną przy budowie tego domu.

* * *

Wieczorem odbył się w sali hotelu Polonia **bankiet,** podczas którego p. star. Ornass spełniał godnie urząd gospodarza. P. szambelan Prądzyński wzniósł toast na cześć naszej bohaterskiej armji i jej naczelnego wodza marszałka Piłsudskiego. Odpowiedział p. generał Norwid-Neugebauer, dając historjozoficzny pogląd na kształtowanie się Polski współczesnej. **Społeczeństwo pomorskie może być dumne z tego, że należało do budowniczych państwa,** które świadome swego posłannictwa dziejowego na wschodzie Europy wielkie ma przeznaczenie.

Nawiązując do słów inspektora armji, wyrazicielem patrjotycznych uczuć ludności pomorskiej był **p. redaktor Teska,** prezes syndykatu dziennikarzy Pomorza. **Twardość i zaciętość charakteru Pomorzan** nie jest jeszcze należycie doceniana, a przecież tej nieugiętości charakteru zawdzięczamy to, żeśmy się oparli groźnej fali germańskiej. Ludność Pomorza zawsze gotowa jest do zgodnego, zbiorowego wysiłku — dla dobra kraju.

Burmistrz m. Sępólna p. Jagodziński zapewnił obecnego na bankiecie wojewodę pomorskiego, że **powiat sępoleński jest najspokojniejszym zakątkiem Rzeczypospolitej,** a ludność ma zaufanie do władz polskich i jest zadowolona z tego, co krwawym znojem okupiła.

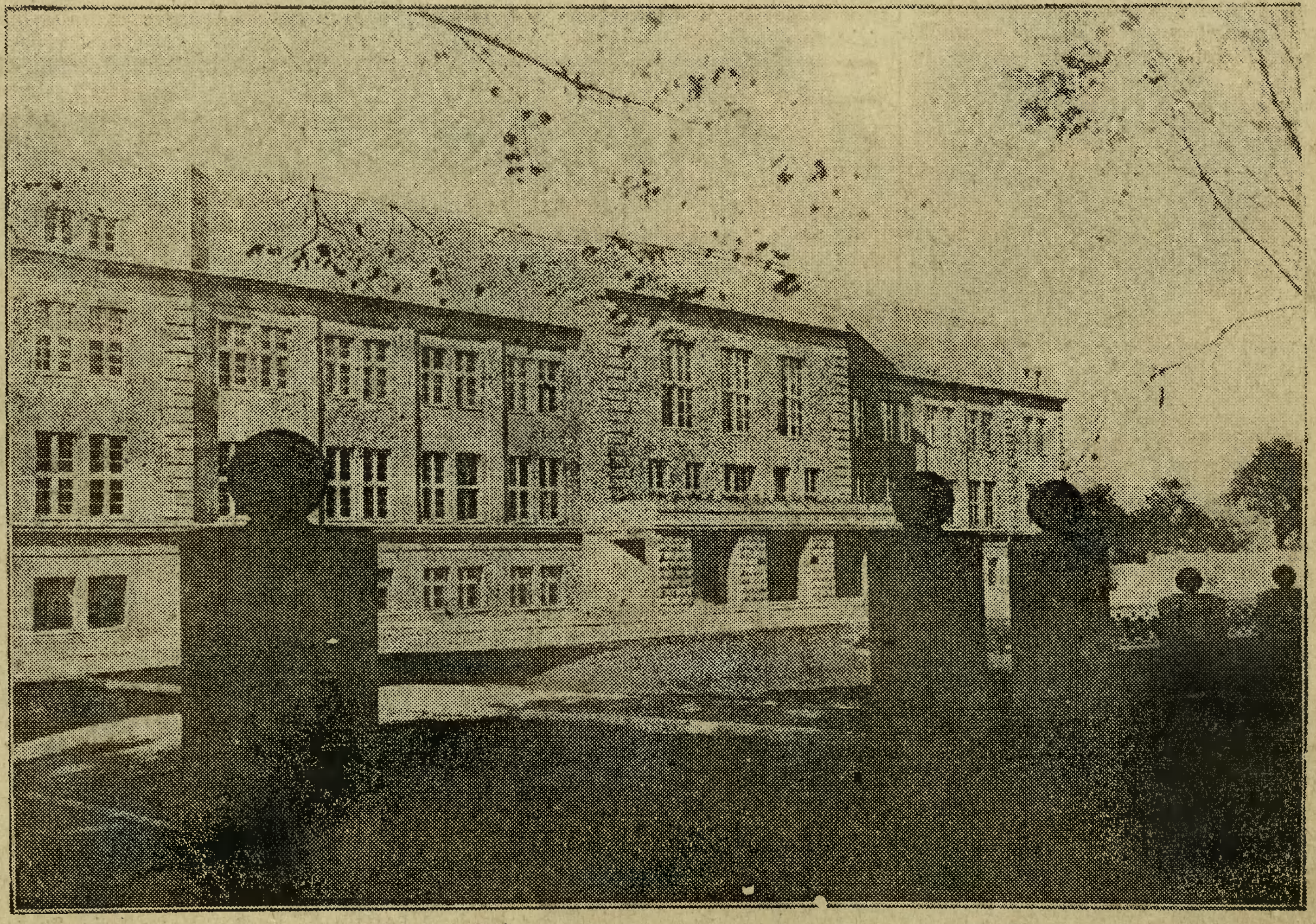
Na bankiecie był obecny **konsul polski z Piły** p. Szwarcenberg-Czerny.

Wzięli również udział w bankiecie i poprzedzających uroczystościach tutejsi **niemieccy współobywatele,** tak ziemianie jak mieszczanie.

W czasie bankietu koncertował świetny zespół muzyczny z Kocborowa.

* * *

Budowa gmachu starostwa w Sępólnie kosztowała 520000 złotych. Wykonano ją miejscowemi siłami według planów d-ra Nawrockiego, dyrektora robót publicznych.



Starostwo w Sępólnie.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Napad rabunkowy.

Na szosie Poznań - Szwarzędz 3 Niemców napadło na rzeźnika Wincentego Łuczaka, zadając mu rany w głowę, nast. napastnicy zrabowali mu 1.700 zł i pozbawili go ubrania. M. in. przyczyną napadu była kłótnia na tematy polityczne między napadniętym a Niemcami. Ofiarą zajęło się pogotowie.

Włamanie do gimnazjum w Krotoszynie.

W nocy z dnia 8 na 9 bm. włamali się nieznani sprawcy do gimnazjum w Krotoszynie, gdzie rozpruli rakiem kasę ogniotrwałą i skradli około 800 zł.

Katastrofa samochodowa pod Kościanem.

Pod Kościanem, na szosie do Poznania, samochód osobowy nr. PZ 41427 zaczepił o wóz, zaprzężony w parę koni. Samochód wywrócił się i wpadł do rowu. Koń został zabity, wóz strzaskany. Samochód jest zupełnie zdruzgotany. Wypadek spowodował szofer, który jak się wykazało, nie posiadał prawa jazdy.

„Instytut Bałtycki“ w Toruniu

przystąpił do zorganizowania 5-cio dniowego kursu akademickiego dla dziennikarzy polskich. Program kursu obejmie całokształt zagadnienia bałtyckiego i spraw Pomorza, które przedstawi słuchaczom szereg wybitnych prelegentów, pozyskanych z pośród profesorów wszystkich wyższych uczelni oraz najwybitniejszych znawców w kraju. Kurs ten odbędzie się w Toruniu w okresie ferji akademickich t. j. około Bożego Narodzenia br.

Rozwiązanie Rady Komunalnej Kasy Oszczędności w Kościerzynie.

Dekretem p. wojewody pomorskiego rozwiązano dnia 9. bm. Radę Komunalnej Kasy Oszczędności i zarząd oraz zawieszono dotychczasowego dyrektora Antoniego Nałęcza w urzędowaniu za nieprawidłowe prowadzenie kasy i udzielanie kredytów bez odpowiedniego zabezpieczenia.

Zarząd objął p. Zbącki, jako komisaryczny dyrektor kasy.

BRZOZA. Grupa Związku Inwalidów Woj. w Brzozie. Zebranie odbędzie się dnia 20. bm. w sali posiedzeń o godz. 15 celem ważnych spraw. Abonenci „Dziennika Bydgoskiego“ niech przyniosą prenumeratę we wysokości 2,90 zł na listopad na zebranie. **Za Zarząd:** Karpiński przewodn., Górny skarbnik.

SZUBIN. 10-lecie S. M. P. W ub. niedzielę odbyła się tu wspaniała uroczystość 10-lecia Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. Udział delegacyj pokrewnych organizacyj pozamiejscowych był dość liczny. Szczegółowe sprawozdanie podamy w jutrzejszym numerze.

Rynarzewo.

Na mocy ustawy prasowej proszę o odwołanie oszczerstwa rzuconego na mnie w nr. 236 „Dziennika Bydgoskiego“, z dnia 12. bm. w artykule p. t. „W Rynarzewie niema cudów, ale są... warchoły“. Autor owego artykułu stara mi się szkodzić w opinji publicznej, nie zważając na to, czy wybrał środki godziwe, czy niegodziwe. Muszę zaznaczyć, że przeniesienia nauczycielstwa nastąpiły na podstawie rozporządzenia władz szkolnych, a nie z mej przyczyny. Jeżeli autor artykułu chce wiedzieć prawdziwe powody, niech się zwróci z prośbą o wyjaśnienie do kompetentnych władz szkolnych. Współżycie moje z obywatelstwem jest zupełnie zgodne, co może poświadczyć ogół obywatelstwa z p. burmistrzem Tomaszewskim. Mimo, że jestem jak mię nazwano „Małopolaninem“ cieszę się zaufaniem, a uznanie tego było nieraz zamieszczone w „Dzienniku Bydgoskim“. **Frankowski.**

Pakość.

Nowi radni miasta. Nazwiska nowowybranych radnych brzmią: Józef Zajączkiewicz dyrektor cukrowni, ks. proboszcz Kiełczewski Karol, Wojciech Gulczewski urzędnik cukrowni, Mieczysław Ciemny kupiec, Franciszek Drwęski rolnik, Franciszek Światowski restaurator, Antoni Wiliński robotnik, Józef Frelichowski murarz, Kazimierz Tretyn mistrz rzeźnicki.

PROGRAM RADJOFONICZNY.
WTOREK, 15 PAŹDZIERNIKA.

Warszawa. 16,05: Koncert z płyt gramofonowych. 17,15: „O wężach jadowitych“ odczyt inż. Juljusza Frydrychewicza. 17,45: Koncert popołudniowy orkiestry Polskiego Radja. 19,10: Giełda rolnicza. 19,30: Transmisja z Teatru Polskiego w Katowicach.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 18. bm. włącznie apteka „Pod Orłem“, Rynek Staromiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W poniedziałek, dnia 14. bm. o godz. 20 popisy Tow. „Sokół“.

Kradzież saksafonu. Stolarczyk Eugenjusz zamieszkały w Włocławku, ul. Pilkarska 3, zgłosił kradzież saksafonu, wartości 1.300 zł. Podejrzany o kradzież jest D. Stanisław.

Nowi podkuwacze koni. Dnia 9. bm. odbył się przed komisją egzaminacyjną, którą tworzyli pp. dr. weter. Ziegert, dr. wet. Bełtowski i kierownik szkoły p. Dąbrowski, egzamin na podkuwaczy koni. Egzamin złożyli z wynikiem dobrym kowale - mistrze i czeladnicy: Witkowski z Radzyna pow. grudziądziądzki, Mądry Br. z Ossowa pow. chojnicki, Knapp Adam z Chełmna, Hanelt z Solca Kujawskiego, Radomski z Watorowa, pow. chełmiński, N. Wińczewski z Torunia.

Kradzież pieniędzy. Włamano się do mieszkania Cieszanowskiego Bronisława w Otłoczynie pow. Toruń, gdzie skradziono 450 zł gotówki, artykułów żywnościowych, wartości 35 złotych.

Auto najechało na chłopaka. Wajszewski Antoni, zam. w Toruniu ul. Podgórna 34 a, jadąc samochodem ul. Podgórną i skręcając w ulicę Legjonów, najechał chłopca Mrowińskiego Donata, zam. Podgórna 8. Chłopca, który odniósł złamanie lewej nogi, odwiózł Wajszewski do szpitala miejskiego.

Obchód ku czci śp. K. Pułaskiego w Toruniu.

150-letnią rocznicę śmierci Kazimierza Pułaskiego uczcił Toruń nader uroczyście. W ub. czwartek odbył się capstrzyk orkiestr wojskowych, który następnie udał się na Rynek Staromiejski, gdzie z balkonu ratusza pięknie udekorowanego i iluminowanego, przemówił do licznie zebranej publiczności p. dyr. Dażwański, poczem uczczono pamięć K. Puławskiego jednominutowem milczeniem. Po przemowie orkiestra odegrała hymn narodowy.

Dnia 11. bm. odprawiona została w kościele garnizonowym w obecności przedstawicieli władz rządowych, samorządowych, komunalnych i wojska, msza św. żałobna, którą celebrował ks. prałat Sienkiewicz, poczem na Rynku Staromiejskim odbyła się defilada wojska, przysposobienia wojskowego i szkół.

Po południu odbyły się w szkole powszechnej na Jakóbskiem Przedmieściu i w sali „Wiktorji“ uroczyste wieczory, w Teatrze Miejskim zaś wystawiono sztukę L. Rydla p. t. „Na zawsze“.

Przytrzymany za sprzeniewierzenie. Przytrzymany został Szymkowiak Edwin z zawodu stołowy, zam. w Toruniu przy ul. Mostowej 17, jako poszukiwany przez prokuraturę sądu okr. w Toruniu, za sprzeniewierzenie.

Wykrycie i aresztowanie sprytnych oszustów w Toruniu.

Na skutek doniesienia firmy Buza w Toruniu o oszustwie, przeprowadziła policja dochodzenia, które ujawniły szereg malwersacyj popełnionych na szkodę różnych firm i to w sposób następujący:

Dnia 15. 6. 29 r. jakiś osobnik zapłacił firmie Buza w Toruniu za pobrany towar wekslem, który według przedstawionego wymienionej firmie zaświadczenia sołtysa gminy Rzęczkowo powiat Toruń, podpisał własnoręcznie Jan Matłosz z Rzęczkowa, a który to weksel wystawił Antoni Kockarski z Rzęczkowa. Gdy weksel nie został wykupiony, firma wysłała swego przedstawiciela z Rzęczkowa, który stwierdził, że Antoni Kockarski w Rzęczkowie nie jest znany, a Jan Matłosz pisać nie umie i żadnych weksli nie żyrował. Stwierdzono również, że pieczęć na zaświadczeniu jak i podpis sołtysa są podrobione. Oszust ten w podobny sposób ponaciągał cały szereg firm w Poznańskiem i na Pomorzu płacąc za pobrane towary wekslami fałszowanemi.

Zaświadczenia wszystkie, któremi się posługiwał oszust były podrobione.

Według posiadanego rysopisu policja skierowała podejrzenie na krawca Adama Korszaka, zamieszkałego u krawca Wojciecha Ciby w Toporzyskach pow. toruński, które istotnie okazały się słusznemi. W dalszem dochodzeniu stwierdzono, że ostatnio zamieszkali oni w Toruniu przy ulicy Mickiewicza 118 b u szewca Mućko Wład., gdzie też podczas przeprowadzonej rewizji zauważono w notesie Ciby odciski pieczątek „Bronisław Ciba“ zrobione drukarnią ręczną. Druk i kolor tuszu pieczątki odpowiadały w zupełności pieczątkom na zaświadczeniach sołtysa w Rzęczkowie. W związku z tem policja aresztowała Cibę i Mućka i odstawiła ich do dyspozycji prokuratora przy sądzie okręgowym w Toruniu.

Zwyrodnialec zgwałcił i zamordował 9-letnią dziewczynkę.

Z Torunia donoszą nam:

Dnia 10. bm. około godz. 10-ej w lesie państw. Popioły pow. Toruń znalazły kobiety, zbierające grzyby, trupa dziewczynki. Jak stwierdzono jest to 9-letnia Helena Kołodziej, córka rolnika Kołodzieja Józefa, zam. w Brzesku pow. Toruń. Ustalono, że dziewczyna udała się dnia 9. bm. około godz. 10 z Brzeska do mleczarni w Popiołach po masło i w drodze powrotnej zwabiona została przypuszczalnie do lasku, zgwałcona i zabita.

Kredyty dla właścicieli sadów i szkółek.

Ministerstwo Rolnictwa podaje do wiadomości, co następuje:

Niezwykle silne mrozy, jakie panowały ostatniej zimy, zniszczyły znaczną część drzew owocowych w sadach i szkółkach i obniżyły zdolność naszej produkcji owoców. Aby przyspieszyć wyrównanie tych strat zostały uruchomione przez rząd specjalne ulgowe kredyty dla właścicieli sadów i szkółek, mianowicie:

Państwowy Bank Rolny udzielać będzie pożyczki na wydatki potrzebne do doprowadzenia uszkodzonych przez mrozy szkółek do poprzedniego stanu produkcji w wysokości 3000 zł na 1 ha obszaru szkółki według stanu z dnia 1 lipca 1927 r. Połowa każdorazowo przyznanej sumy pożyczki będzie zrealizowana przez P. B. R. w roku bieżącym, a druga połowa w dwóch równych ratach w latach 1930 i 1931. Każda rata będzie spłacana jednorazowo po trzech latach. Oprocentowanie pożyczek pobierane będzie według normalnych stawek procentowych, obowiązujących każdocześnie z P. B. R. zmniejszonych o 5 punktów procentowych, którą to różnicę oprocentowania za cały czas trwania pożyczki pokryje Ministerstwo Rolnictwa ze swych kredytów budżetowych. Forma kredytu i sposób zabezpieczenia zgodny będzie z zasadami, ogólnie obowiązującemi P. B. R. — pożądane będzie przedewszystkiem zabezpieczenie hipoteczne. Z pożyczek tych korzystać będą mogły niezależnie od obszaru gospodarstw szkółki, których produkcja drzewek przynajmniej w 80 proc. składa się z odmian uznanych za handlowe i które już dnia 1 lipca 1927 r. zajmowały obszar nie mniejszy niż 2 ha.

Państwowy Bank Rolny przeznaczył również sumę 200.000 zł na pożyczki na pielęgnację uszkodzonych przez mrozy sadów handlowych, które stanowią główne źródło dochodów gospodarstw. Pożyczki będą przyznawane w wypadkach, gdy sady posiadają dostateczną opiekę fachową i dają rękojmię właściwego użycia kredytu. Wysokość pożyczek wynosić będzie 350 zł na 1 ha sadu. Pożyczki realizowane będą jednorazowo, a spłacane będą w 3 równych ratach w ciągu 3 lat. Ministerstwo Rolnictwa obniża o 5 punktów proc. oprocentowanie pożyczek udzielonych na pielęgnację sadów, należących do gospodarstw o obszarze nieprzekraczającym 50 ha.

Nadto Państwowy Bank Rolny zgodził się przedłużać o 2 lata spłatę pożyczek, udzielonych do końca 1928 r. na zakładanie sadów w tych wypadkach, gdy młode sady ucierpiały od mrozów, Ministerstwo Rolnictwa zaś pokrywać będzie oprocentowanie tych pożyczek za okres przedłużenia.

Podanie o pożyczki ulgowe, względnie o bezprocentowe przedłużenie spłaty pożyczek na zakładanie sadów kierować należy bezpośrednio i wyłącznie do właściwych oddziałów Państwowego Banku Rolnego. Podania o pożyczki na szkółki oraz na pielęgnację sadów należy zaopatrywać opinją właściwej Izby Rolniczej, lub Związku właścicieli szkółek, wzgl. Polskiego Związku Posiadaczy Sadów.

Z Grudziądza.

Kościół św. Krzyża.

W środę, dnia 16. bm. o godz. 8 odbędzie się w sali p. Derdowskiego wieczorek pożegnalny dla członków Stow. Kat. Młodzieży męskiej, odchodzących do wojska.

W przyszłą niedzielę, 20. bm. urządza „Sodalicja Dziewcząt“ przy kościele św. Krzyża w Domu Towarzystw (dawniej Bazar) swą zabawę jesienną. Początek o godz. 7,30 wiecz. Próba generalna dla dzieci o godz. 2 po poł.

Kościół N. Serca P. Jezusa — Małe Tarpno.

S. M. P. Małe Tarpno. Zebranie zarządu we wtorek, dnia 15. bm. o godz. 7,30 w salce — zebranie miesięczne z wykładem w piątek dnia 18. bm. wiecz. o godz. 7,30 w salce.

Ap. Modl., oddział młodzieży żeńskiej. Wspólna kwartalna spowiedź w sobotę, 19. bm. po poł. o godz. 5. Wspólna komunja św. w niedzielę, 20. bm. o godz. 8 rano.

Zebranie wszystkich zelatorów i zelatorek Ap. Modl. odbędzie się w niedzielę, dnia 20. bm. zaraz po sumie w salce.

Nadzwyczajna kolekta na nowe dzwony odbędzie się w niedzielę, dnia 20. bm.

Zebranie plenarne „Sokoła“ I. W ub. środę odbyło się w lokalu p. J. Kellasa zebranie plenarne „Sokoła“ I. O godz. 20,15 zagaił zebranie prezes p. Wincenty Banaszak. Po przeczytaniu przez sekretarza protokółu przyjęto do gniazda 25 nowych członków. Prezes p. Banaszak podziękował wszystkim tym, którzy z zaparciem siebie pracowali nad przeprowadzeniem zawodów międzymiastowych lekkoatletycznych, pływackich, następnie o mistrzostwo m. Grudziądza w lekkoatletyce, kolarskich i święta P. W. itp. Następnie rozdał p. prezes nagrody zwycięscom, którym drużyna zgotowała owację. Najlepszych zawodników w okręgu III. posiada właśnie gniazdo I., a rywalizuje z nim gniazdo III. Małe Tarpno. Uchwalono uroczyście obchodzić rocznicę powstania listopadowego.

Kino „Apollo“ wyświetla doskonały film, dzieło Polaka Jana Suchorskiego w Anglji p. t. „Serce Maharadży“. Jako nadprogram farsa p. t. „Środek na lokatorów“.

Kino „Orzeł“. Dziś, w dniu otwarcia sezonu zimowego 1929-30 premjera głośnego filmu „Miłość Kozaka“. W głównych rolach najidealniejsza para kochanków filmowych John Gilbert i Renne Adoree.

Jak Grudziądzu czcił pamięć 150-letniej rocznicy śmierci Kazimierza Pułaskiego?

W dniu 11. bm. obchodził Grudziądz uroczyście 150-letnią rocznicę śmierci bohatera obu półkuli ś. p. Kazimierza Pułaskiego.

Miasto w dniu tym przybrało charakter odświętny, na domach powiewały chorągwie o barwach narodowych.

O godz. 10 w kościele św. Mikołaja odprawił uroczystą mszę św. żałobną ks. prałat Dembek w asyście księży: Malinowskiego i Kaszewskiego.

Pienia żałobne na chórze odśpiewał chór kościelny pod batutą organisty p. Błocha.

Na szczególną wzmiankę zasługuje śpiew solowy artystów Teatru Miejskiego p. Rzuczkowskiego i Banaszkiewicza.

Kościół farny tonął w zieleni, dekoracji dokonał insp. Wodwód.

Przy katafalku straż pełniły: Straż Pożarna z dwoma sztandarami z kom. p. Kaszewskim na czele, kolejarze, Sokolstwo z sztandarami Sokoła I. i Mniszka z prezesem p. Banaszakiem na czele.

W kościele zauważyliśmy p. prezydenta Włodka, w zastępstwie gen. Rachmistruka był p. płk. Korytowski z 16 pap., komendanta P. P. p. Klamuta, starostę pow. grudziądzkiego p. Niepokulczyckiego i t. d.

Po mszy św. odprawiono przy katafalku modły żałobne i na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę“.

Kościół był po same brzegi wypełniony publicznością, mimo dnia roboczego.

Około godz. 11 na placu 23 Stycznia odebrał defiladę p. płk. Korytowski w otoczeniu świty i prezydenta miasta p. Włodka. Postawa wojska była nadzwyczaj dobra.

Po południu odbyło się w Teatrze Miejskim przedstawienie dla młodzieży „Konfederaci Barscy“, a wieczorem przedstawienie galowe.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 14 października 1929 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Kaliksta pap., Fortunata.
Jutro: Jadwigi kr. wd., Teresy p.
Wschód słońca: godz. 6,24.
Zachód słońca: godz. 17,07.

DYŻURY APTEK:

Od 14—21 bm. włącznie mają dyżur:
1) **Apteka pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia;
2) **Apteka pod Koroną,** ul. Dworcowa.

Wypożyczalnia książek „LEKTOR“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739. (24212

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę od 11—2.

Obecnie w Muzeum wystawa galerji miejskiej.

TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro „Carewicz“.

W środę po raz ostatni w sezonie **„Zemsta za mur graniczny“.** Chcąc uprzystępnić zobaczenie arcydzieła Fredrowskiego najszerszemu ogółowi, dyrekcja wyznaczyła na to przedstawienie ceny zniżone.

Jak było do przewidzenia, zapowiedź 2 części trylogji Rydlowskiej p. t. **„Złote więzy“** wywołała żywe zainteresowanie. Teatr nasz daje do sztuki tej najlepszą obsadę swego zespołu dramatycznego oraz nową, piękną wystawę pędzla art. malarza Feliksa Krassowskiego. Całość ujęta w 5 aktów, rozgrywa się częściowo w Wilnie, w Krakowie na Wawelu oraz w salach sejmu i senatu w Piotrkowie. W akcie koronacyjnym duży zastęp statystów specjalnie do sztuki dobranych. Reżyseruje K. Korecki. Premjera w sobotę, 19 bm.

— **Na szosie państwowej Bydgoszcz—Nakło** w klm. 100,1—101,0 (w Kruszynie) przystępuje się do odnawiania powłoki tłuczniowej, co spowoduje utrudnienie ruchu, który utrzymywać się będzie podczas pracy na latówce. Prace potrwają prawdopodobnie od 15 do 23 października br.

— **Ostre strzelanie.** Dnia 16 bm. przeprowadza 61. p. p. Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15. Dyw. Piech. w Jachcicach. Wszelkie drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki własne.

— **Z życia „Bydgoskiego Chóru Męskiego“.** Dnia 8. bm. odbyło się w lokalu p. Bielawskiego przy ulicy Szczecińskiej, pierwsze plenarne zebranie „Bydgoskiego Chóru Męskiego“ przy bardzo licznym udziale członków ze sfer rzemieślniczych, kupieckich, urzędniczych i innych. Porządek obrad był bardzo bogaty. Obejmował uzupełniające wybory do zarządu t. j. zast. sekretarza, na którego powołano p. Mrozińskiego. Potem nastąpił odczyt prezesa p. Mrotka na temat „Historja polskiej pieśni ludowej“. W I. części swego pięknie ujętego odczytu zobrazował prelegent historję i zabytki polskiej pieśni ludowej aż do czasów obecnych, a w II. zaś części pragnie omówić wpływ wychowawczy tejże, za co otrzymał w nagrodzie huczne oklaski. Przy końcu nastąpiło rozdanie pięknie wykonanych legitymacyj. Aby też dać wszystkim członkom możność bliższego i wzajemnego poznania się, gdyż towarzystwo to ma również za zadanie pielęgnowanie zasad towarzyskich i obywatelskich, postanowiono urządzić wieczorek familijny w gronie członków i ich rodzin i to 9 listopada br. Daje się zauważyć, iż chór ten rozwija się i pracuje już pod sprężystem kierownictwem zarządu jak i dyrygenta p. Furmanowicza intensywnie. Towarzystwo bowiem zamierza w przyszłym roku wystąpić publicznie z własnym koncertem, czemu oczywiście tylko przyklasnąć należy.

— **Z targu.** Sobotni targ nie dopisał z powodu deszczu, jaki się rozpadał od samego rana. Zarówno sprzedających, jak i kupujących było mało; ceny jednak artykułów spożywczych po dawnemu — były wysokie. To też stale słyszy się na targach narzekania i złorzeczenia gospodyń na tych, którzy „robią“ tę drożyznę, jak i przeciw tym, którzy pozwalają na takie darcie ze skóry biednych konsumentów.

Pokłosie niedzielne.

Już nie będzie w tym roku pięknych dni. Teraz na dobre natura pogrążyła się w ciężki sen zimowy. Ponure są dni jesienne. Wszystko leży martwe: drzewa sterczą jak szkielety, gdzieniegdzie jeszcze pożółkłe liście, które są zwiastunem bliskiej śmierci, zieleni niema, a słońce chwilami tylko pokazuje się, jak na lekarstwo. I myśli nasze zupełnie już nastawione są po zimowemu. Pytanie: jak stworzyć sobie ciepło? — obecnie ważniejsze jest od kwestji, jakie będą rządy w przyszłości.

Nasza młodzież bydgoska wykazała wczorajszej niedzieli, że stara się o to, ażeby szczytny ideał mickiewiczowski „wzlecenia ponad poziomy“ urzeczywistnić. Tak gorliwie dawno już nie zbierano na L. O. P. P. Ludzie jednakowoż, wyciśnięci mocno podatkami, niechętnie dawali.

Natomiast wydobyto ostatnie grosze, ażeby zobaczyć sobie Pata i Patachona, którzy goszczą z wielkiem powodzeniem w kinie „Kristal“. Kasę kinową poprostu szturmowano i prawdziwe polonezy przypomniały zupełnie czasy wojenne. Każdy chciałby się śmiać i bawić się w tych ciężkich czasach.

Jesienny nastrój dał się we znaki na zjeździe Powstańców i Wojaków, który tym razem wypadł słabiej.

Kawiarnie i kina nabite. **Ali.**

— **Z kolei powiatowych.** Z dniem 15 października 1929 r. otwiera się na bydgoskich kolejach powiatowych ruch towarowy z Teresina do Samsieczna. Odległość taryfowa od Teresina do Samsieczna wynosi 3 klm.

— **Ostre strzelanie.** W dniach 17 i 18 października br. przeprowadzać będzie 62 pułk piechoty Wlkp. ostre strzelanie na strzelnicy bojowej 15 dyw. piech. Wlkp. — plac ćwiczeń Jachcice. Drogi prowadzące w tym kierunku **strzeżone będą przez własne posterunki.**

— **Bójka dwóch awanturników podczas targu.** W ubiegłą sobotę podczas targu, dwóch jakichś osobników, pokłóciwszy się ze sobą na Rynku im. marszałka Piłsudskiego, przystąpili do rozstrzygnięcia sporu zapomocą lasek. I powstała bójka, laski tylko migały w powietrzu, odbijając się od głów i innych części ciała zajadłych przeciwników. Zebrana licznie publiczność, chcąc położyć kres temu gorszącemu widowisku na ulicy, poczęła głośno wzywać policji, która też niebawem nadeszła i obu poturbowanych dotkliwie awanturników, odprowadziła do urzędu.

Nowe oszustwo.

Dnia 8 bm. przybył do składu fabrycznego papieru firmy Aleksandrowicz i Synowie, przy ul. Kujawskiej 18, jakiś człowiek który przedstawił firmie zamówienie na kilka bel papieru dla firmy Seidler i Grosskurt (skład papieru), znajdujący się przy ulicy Sienkiewicza 3. Zamówienie pisemne było zaopatrzone pieczęcią i podpisem wymienionej firmy. Firma Aleksandrowicz znając dobrze firmę Seidler i Grosskurt, otrzymawszy zamówienie i nie podejrzewając jakiegokolwiek oszustwa, wydała owemu człowiekowi kilka bel papieru, które tenże zabrał na przyprowadzony już wóz i odjechał.

Po odjeździe rzekomego wysłannika, firma Aleksandrowicz zatelefonowała do firmy Seidler i Grosskurt w sprawie wydanego papieru i wówczas oszustwo wyszło na jaw.

Okazało się bowiem, że papieru żadnego nie zamawiano i nikogo z zamówieniem nie wysyłano. Odniesiono się więc do policji, która przedsięwzięła dochodzenia i już dnia 10 bm. wpadła na trop sprawcy, którym okazał się 26-letni Jan Kluczkowski, zamieszkały przy ulicy Kujawskiej 18.

Przyznał się on do winy, że podpis i całe zamówienie sam sfałszował, a blankiet czysty z pieczątka miał już oddawna u siebie, otrzymując go od kogoś.

Papier zdążył już sprzedać jakiejś firmie. Został on aresztowany.

Cieniom Kazimierza Pułaskiego.

(W 150-tą rocznicę bohaterskiego zgonu)

Synu wolności! jasny bohaterze
Z duszą niezłomną niby twarda stal,
Coś ideałom życie swe w ofierze
Poniósł przedwcześnie w nieskończoną dal.

Coś rozpalony przez uniesień żary,
Spełniając ojca bohaterski ślub,
Imię Maryi wpisał na sztandary,
By duszę swoją złożyć u Jej stóp.

Jak szybki sokół tyś na karki wraże
Wśród szabel świstu oraz huku dział
Spadał — śmiertelnym lękiem bieląc twarze,
I palmę zwycięstw nieśmiertelną brał.

W wichrowym locie mknąc na sławy szczyty
Byłeś postrachem najezdniczych hord,
Bogu, wolności, Rzeczypospolitej
Służył ofiarnie twój zwycięski kord.

A gdy kraj skuto więzy haniebnemi,
Gdy zdradził państwo jego własny tron,
Poszedłeś w świat — by innej, obcej ziemi
Wywalczyć wolność przez rycerski zgon.

Przesławny Wodzu! oto dzisiaj mija
Od owej chwili sto pięćdziesiąt lat,
Gdyś szepcąc cicho: Jezus i Marya!
Pod Savannahem w krwawym boju padł.

Po krótkiem życiu, pełnem mąk i trudów,
Ległeś w mogile. — twój ostatni czyn
Pokazał światu, jak za wolność ludów
Umiera mężny ziemi polskiej syn.

Józef Leliwa-Daszkiewicz.

VI. Dzień Katolicki.

Już po raz szósty organizuje Liga Katolicka wielką manifestację uczuć katolickich z okazji „Dnia Katolickiego“, który przypada w tym roku na niedzielę 27 października br. w święto Chrystusa Króla.

Bydgoszcz w ubiegłych latach pokazała, że jest katolicką i taką mimo agitacji wywrotowej i sekciarskiej pozostanie. To też idąc tradycją lat ubiegłych zebrali się zarządy Lig Katolickich wszystkich parafij. bydgoskich w środę dnia 9 bm. w sali parafjalnej św. Trójcy, celem utworzenia Komitetu i omówienia programu „Dnia Katolickiego“. Zebranie zagaił ks. prob. Skonieczny witając obecnych przedstawicieli Lig Katolickich oraz reprezentantów innych organizacyj. Poza ks. prob. Skoniecznym widzieliśmy na sali ks. Filipiaka z paraji farnej, ks. Dzikowskiego z parafji Serca Jezusa, ks. Kwiatkowskiego z parafji św. Wincentego a Paulo i ks. Staszaka z Czyżkówka. Po stwierdzaniu obecnych wygłosił ks. prob. Skonieczny referat o znaczeniu „Dnia Katolickiego“ i zaproponował program uroczystości VI. Dnia Katolickiego.

Po dłuższej dyskusji postanowiono urządzić w niedzielę 27 bm. w święto Chrystusa Króla uroczyste akademje w każdej parafji, oraz kwestę uliczną w całem mieście. Taksamo jak w ubiegłym roku postanowiono rozszerzać nalepki iluminacyjne dostosowane do uroczystości. Do komitetu wykonawczego na całe miasto wybrano przez aklamację ks. proboszcza Skonicznego jako prezesa, p. dr. Łasińskiego jako sekretarza, ks. prof. Hanelta jako skarbnika, p. Cywińskiego, insp. Klóskowskiego, insp. Modrzewkiego i dr. Panka.

W każdej parafji powstanie Komitet parafjalny, który zajmie się szczegółowem zorganizowaniem „Dnia Katolickiego“ na terenie parafji. Komitet wykonawczy prace swoje już rozpoczął.

Spodziewamy się, że każdy obywatel-katolik miasta Bydgoszczy zastosuje się do wskazań Komitetu, który pracować będzie nad tem, by świetnie urządzić „VI. Dzień Katolicki“ i zamanifestować, że Bydgoszcz jest katolicka i taką pozostanie mimo propagandy sekciarskiej i wywrotowej.

Prowadźmy misję „wśród białych pogan“.

Na dźwięk wyrazu „misje“ mimowoli biegnie myśl ku odległym lądom Afryki, czy Ameryki Południowej. Jednocześnie przed oczami przesuwa się obraz bohaterskiego misjonarza, który — nie bacząc na trudy i niebezpieczeństwa — niesie światło nauki Chrystusowej w niedostępne osiedla miedzianoskórnych Indjan, lub też nędznych chat murzyńskich. To też zdziwić każdego musi zamieszczone w tytule wezwanie: „Prowadźmy misję wśród białych pogan!“.

Wśród białych? — to chyba nieporozumienie!

Niestety o białych poganach mowa!

Wokoło nas mamy ich dziesiątki i setki. Wprawdzie nie takich, którzy na surowo jedzą mięso lub zamieszkują z trzciny sklecone szałasy.

Są to poganie nowocześni, dla których nie istnieje Chrystus, Kościół i obowiązki religijne.

Szerzyć światło nauki Chrystusowej wśród nich! Prowadzić misję wśród tych białych pogan, oto hasło pod którem odbędzie się **VI. Dzień Katolicki w Wielkopolsce w niedzielę dnia 27 października br.**

Wypadki przy pracy.

W fabryce kabli i przewodników „Kabel Polski“, 22-letni robotnik Ludwik Hryczyk, podczas obołowiania kabla przez prasę ołowiową, skutkiem wypryśnięcia ołowiu z komory, doznał poparzenia rąk powyżej dłoni.

W fabryce maszyn H. Löhnerta, 50-letni robotnik Wincenty Jankowski, będąc zajęty przy opróżnianiu i wypuszczaniu szlaki z pieca uległ poparzeniu twarzy, obu rąk i prawej stopy.

Polskie Stronnictwo Chrześc. Demokracji

Zebranie Rady Okręgowej Ch. D. odbędzie się **jutro, we wtorek, 15 bm.** o godz. 7-mej w lokalu posiedzeń przy ulicy Dworcowej nr. 2. Wszystkich P. P. należących do Rady Ch. D. prosi

Dr. Wiecki, prezes.

Zjazd Powstańców i Wojaków z okręgu bydgoskiego.

Powstańcy i Wojacy z okręgu bydgoskiego urządzili w niedzielę dnia 13 bm. zjazd zawodników okręgu. Ściśle według programu zebrali się zawodnicy na dziedzińcu koszarowym 62. p. p. Wlkp. o godz. 8 przed poł. Następnie odbył się start marszu zespołowego 10 klm.

Po raporcie wymaszerowano do kościoła garnizonowego, gdzie wysłuchano kazanie i mszy św., odprawionej przez ks. majora Wiszniewskiego. Podczas nabożeństwa pienia religijne wykonał chór kolejarzy.

O godz. 11-tej udały się delegacje na grób Nieznanego Powstańca, celem złożenia wieńca. W czasie tej uroczystości odegrała orkiestra Tow. Powstańców i Wojaków „Maciera“ hymn narodowy, a chór kolejarzy odśpiewał „W mogile ciemnej“.

Bardzo ładnie wypadła defilada na placu Wolności. Około 30 sztandarów powiewało nad głowami obrońców Ojczyzny.

Po południu o godz. 14,30 odbyły się na boisku Szkoły Oficerskiej zawody wojskowe i lekkoatletyczne.

Mecz piłki nożnej rozgrywała Astoria (przy Powst. i Wojakach) oraz Fordoński Klub.

Zwycięstwo odniosła Astorja (3:1).

Po ukończeniu zawodów, biegów, rzutów i t. d. nastąpiło uroczyste rozdanie nagród w sali „Pod Lwem“. W zastępstwie prezesa p. Grodzkiego, który ze względu na chorobę, nie mógł brać udziału w imprezie, przemówił do zawodników komendant okręgu p. Strzyżowski. Z kolei zabrał głos Oficer P. W. i W. F. por. Szymanowski, którego mowę uczestnicy oklaskiwali. Potem odbyło się uroczyste wręczenie nagród. W końcu zabrał głos komendant związku p. Wiśniewski.

Wieczorem w tej samej sali odbył się dla zaproszonych gości wieczorek taneczny.

— **Włamanie i kradzież.** W nocy z 12 na 13 bm. pomiędzy godziną 22 a 6 włamali się dotychczas nieznani złodzieje do składu krawieckiego p. Zielińskiego przy ulicy Warszawskiej 20 zapomocą podrobionego klucza czy wytrycha i skradli większą ilość różnych materjałów ubraniowych, wartości 2.420 zł.

— **Włamał się a następnie zbiegł.** Pani Anna Gumińska, zamieszkała przy ulicy Poniatowskiego 7, doniosła policji, że wieczorem 11. bm. pomiędzy godziną 22 a 23, włamał się zapomocą wyjęcia szyby w oknie do jej mieszkania jakiś osobnik i wszedłszy do pokoju, w którym spała, nakrył jej twarz kołdrą, a następnie przytrzymawszy jej chwilę ręce, tą samą drogą t. j. przez okno, zbiegł.

— **Kradzież marynat.** W nocy z 12 na 13 bm. włamał się jakiś złodziej do piwnicy p. Karola Hesenmüllera przy ulicy Gdańskiej nr. 24 i skradł pewną ilość różnych marynat niestwierdzonej dotąd wartości.

— **Pożar.** Dnia 12 bm. o godzinie 12 w południe, z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar w składzie wyrobów kosmetycznych p. Władysława Kaptura przy ulicy Gdańskiej 162. Został jednak dość wcześnie spostrzeżony i przez domowników ugaszony.

— **Zderzenie się taksówek.** Dnia 12 bm. o godz. 21 zderzyły się przy ulicy Gdańskiej dwie taksówki, które skutkiem tego zostały uszkodzone. Szczęściem ofiar z ludźmi nie było. Dochodzenia wykażą przyczynę zderzenia.

PROGRAM W KINACH.

KRISTAL. Pat i Patachon jako **„Gazeciarze“** swemi ciekawemi i niezmiernie komicznemi przygodami ściągają codziennie tłumy publiczności. Najnowszy bowiem film z tymi aktorami wyposażony jest obficie w humor, niewidziane jeszcze sytuacje i sceny. Dziś jednak ukaże się na ekranie po raz ostatni. Nadprogram farsa i interesujący tygodnik Gaumonta.

NOWOŚCI dziś po raz ostatni demonstruje dramat z udziałem ulubieńca publiczności Ramona Novarro p. t. **„Pewien młody człowiek“**. Nadprogram przekomiczna farsa 2 aktowa oraz tygodnik „Metro Goldvyn Mayer“ aktualności światowe.

MARYSIEŃKA. Wyświetlany film z Mary Philbin p. t. **Fanfary miłości“**, stanowi dla **kinomana** wspaniałą ucztę, tak pod względem **wrażeniowym** jak i artystycznym. Jest to jeden z najkosztowniejszych filmów znanej światowej wytwórni „United Artists“.

CORSO wyświetla od wczoraj potężny dramat z życia dzikiego zachodu p. t. **„ Indyjska krew“**. W roli głównej świetny jeździec i strzelec Tim Mc Coy. Nadprogram komedja p. t. **„Spokój domowego ogniska“** i tygodnik.

ODRODZENIE (ul. Miedza 2) wyświetla dziś po raz ostatni arcyzabawną komedję **„Chaplin jako bokser“**. Kapitalna ta komedja zachwyca widzów, bowiem głównym jej bohaterem jest gwiazda humoru genjalny Charlie Chaplin. Nadprogram: „W salonie piękności“ i „Połów ryb“. Całość składa się z 12 aktów. Początek seansów o 6 i 8.

„Przyjaciele djabła“.

Mamy w Bydgoszczy różne towarzystwa, ale nie wiedzieliśmy, że istnieje jeszcze jakieś „straszne“ towarzystwo t. zw. „Przyjaciół djabła“; dopiero dowiadujemy się o tem djabelskiem towarzystwie z okazji następującego zdarzenia:

Gospodarz oraz jeden z lokatorów przy ulicy Dworcowej otrzymali list w języku niemieckim pisany, w którym to liście jakiś ciekawy osobnik pisze do adresatów, „żeby się mieli na baczności i powiadomili policję, bo w krótkim czasie włamią się do ich mieszkań **przyjaciele djabła“**.

Listy te przedłożono policji, która rzeczywiście jakiś czas pilnowała domu, lecz nic podejrzanego nie zauważywszy, przestała zajmować się tą sprawą.

W jakiś czas gospodarz wspomnianego domu stwierdził, że kłódka od strychu była rozbitą, a różne rzeczy, znajdujące się na strychu porozrzucane w nieładzie; lecz nic nie zostało skradzione. Tegoż samego dnia w którym stwierdzono włamanie, gospodarz odebrał znowu list po niemiecku pisany, treści następującej: „Nie skradliśmy nic dlatego, żeś powiadomił policję i policja czuwała, a przyjaciele djabła siedzieli wtenczas na dachu, a potem ulotnili się“.

Wreszcie w parę dni później gospodarz odbiera trzeci list, w którym „przyjaciel djabła“ pisze również po niemiecku: „Jestem przyjacielem djabła, mieszkam pod namiotem w lesie szubińskim i stąd donoszę, że sprawcom, którzy mieli się włamać, nie udało się, jednak benzynę, słomę i spirytus denaturowany wlali do komina i zatkali słomą, a gdy się to zapali, przyjaciel djabła wraz ze swemi przyjaciółmi będą się cieszyć wyglądem domów bez kominów“.

Policja po przedłożeniu jej tych trzech listów, z których każdy pisany jest innym charakterem, stara się oczywiście wykryć ich autorów; zachodzi jednak pytanie, jaki cel mają autorzy do zadawania sobie trudu i pisania podobnych listów.

Możnaby oczywiście przejść nad niemi do porządku dziennego, przypuszczając, że są to listy jakiegoś warjata, gdyby nie ta okoliczność że jednak dokonano włamania na strych domu, chociaż nic nie skradziono, oraz, że tych „przyjaciół djabła“ musi być kilku, skoro listy pisane są każdy inną ręką. Najprawdopodobniej ma się tu do czynienia z jakimś głupim aktem zemsty i dlatego osobnicy starają się tym sposobem utrzymać gospodarza domu w ciągłym strachu.

Policja niewątpliwie wpadnie na trop tak głupio dowcipnych „przyjaciół djabła“ i zapędzi ich na pokutę do ziemskiego „czyśćca“, zwanego kryminałem, aby rozpamiętywając tam nad swemi niecnemi sztuczkami „djabelskiemi“, błagali dobrych duchów o przebaczenie; dla skuteczniejszej jednak pokuty nie zaszkodziłoby też i dobre „kropidło“.

Oszustwo na tle sprzedaży gospodarstwa rolnego.

Przed kilku dniami przybył z Małopolski do Bydgoszczy rolnik Jan Cisek, celem nabycia jakiegoś gospodarstwa rolnego. Będąc u swych krewnych w okolicy zapoznał się tam z dwoma pośrednikami w sprzedaży i kupnie majątków a mianowicie niejakim Rudkiem i Cyganem, którzy zaoferowali mu do nabycia pewne gospodarstwo w Czarnówku pod Bydgoszczą. Cisek, reflektując na to gospodarstwo, udał się z owemi pośrednikami do niejakiego Wojtowicza, zamieszkałego w Bydgoszczy przy ulicy Glinki. Pośrednicy przedstawili W. jako pełnomocnika jakiegoś Stasiaka, właściciela 14-morgowego gospodarstwa w Czarnówku. Po okazaniu przez Wójtowicza kontraktu i pełnomocnictwa na piśmie, Cisek przystąpił szybko do transakcji o kupno gospodarstwa, gdyż wydało mu się ono tanie i bardzo korzystne do nabycia. Spisano więc kontrakt, mocą którego Cisek miał wejść w posiadanie gospodarstwa za cenę 6.500 zł i wręczył W. tytułem zadatku 2.000 zł; resztująca suma miała być spłacona u notarjusza. Prócz tego C. zapłacił kilkaset złotych pośrednikom i zadowolony z „zrobienia dobrego interesu“, oczekiwał ostatecznego załatwienia sprawy.

W oznaczonym terminie stawili się wszyscy u notarjusza w Bydgoszczy. Jednak nie doszło do załatwienia sprawy, gdyż notarjusz uznał przedłożone sobie przez sprzedawców dokumenty za niedostateczne i polecił Cisekowi upewnić się, czy rzeczywiście takie gospodarstwo istnieje.

I teraz dopiero całe oszustwo wyszło na jaw, Cisek bowiem, idąc za wskazówkami notarjusza, przekonał się, że wymienione gospodarstwo było fikcją, zmyśloną przez oszustów, celem wykorzystanin jego łatwowierności.

Oszuści spodziewali się, że zdołają jeszcze przy pomocy fałszywych dokumentów, wyciągnąć od wieśniaka całe 6.500 zł, ale to im się już nie udało, skrzywdzili oni jednak Ciseka na dwa tysiące kilkaset zł. Sprawą zajęła się prokuratura i oszuści odpowiedzą za swą „sztuczkę“ przed sądem.

Oszustwa na tle sprzedaży majątków, mnożą się coraz więcej, niechże te przykłady będą przestrogą dla kupujących, jak należy być ostrożnym przy tego rodzaju sprawach.

P. P. S. żąda ustąpienia gabinetu Switalskiego.



— „Dymisji“ czy też „do misy“ chcą Pepeesy?

List do Redakcji.

Z kół nauczycielskich otrzymujemy poniższe pismo:

Na otwarcie Kursów Dokształcających.

Naprawdę palącą sprawę chcemy dziś poddać pod rozwagę ogółu. Chodzi mianowicie o pewien rodzaj szkolnictwa, który jest ropiejącym wrzodem na naszem zasłużonem szkolnictwie prywatnem, a który ze względu na specyficzny sposób traktowania nauki przez kierowników — ma bardzo mało wspólnego z prawdziwą oświatą, a jest raczej terenem nieuczciwej eksploatacji.

Wojna wytworzyła cały zastęp ludzi, niezdolnych do intensywnej, systematycznej pracy — łaknących jednakże nietyle chleba — co wina przy dźwiękach jazz-bandu. Znane są wszystkim takie typy, wiecznie żerujące — gdzie się da. Taki typek zakłada np. w Poznaniu fabrykę perfum czy nawozów z odchodów ludzkich, wielu ludzi wciąga w wir swoich dzikich pomysłów, raptem należycie obciążony daje nurka i wypływa niebawem np. w Bydgoszczy, gdzie jako „profesor“ organizuje kursa dokształcające dla przyszłych urzędników. Szkoda, że władze nasze tak łatwo udzielają im koncesji — zaś ludzie kompetentni — opierając się na tem, są im mimowoli — w ich machinacjach pomocni.

Już od r. 1920 powstawały w całej Polsce rozmaite kursy, jak grzyby po deszczu. Pomijając przeróżne fachowe kursa, wspomnijmy znane wszystkim wielkopolskie pedagogja, kursa maturalne, gimnazja koedukacyjne w Poznaniu.

Przedsiębiorstwa te zaszkodziły swoją działalnością wszystkim podobnym zakładom w całej Polsce, bo korzystając z autorytetu innego zakładu o wyrobionej chwalebnej opinji (np. zakład ks. Piotrowskiego) wprowadziły w błąd rodziców, którzy tak moralnie jak i finansowo na tem mocno ucierpieli.

Jeżeli przejdziemy na teren bydgoski, to i tu zauważymy podobne zjawisko, z tem, że niefachowość danego kierownika czy właściciela kursu rażąco bije w oczy. W organizacji kursu materjał naukowy nie zgadza się z przeznaczoną ilością godzin. Siły nauczycielskie, przy nieodpowiedniem opłacaniu często się zmieniają, wskutek czego brak zupełny ciągłości pracy. Uczestnicy kursów rozgoryczeni w nadziejach wyników zawiedzeni. Większość otwarcie się przyznaje, że uczęszcza „tylko w celu otrzymania „świadectwa“ — niema zaś prawdziwej satysfakcji zdobycia żądanej wiedzy.

Czasby zerwać z dyletanctwem w sposobie dokształcania, zwrócić baczniejszą uwagę na osoby kierownicze i zmniejszyć szeregi malkontentów i wykolejeńców.

Ponieważ na wszystkich kursach o charakterze ogólno-kształcącym przeważa żywioł wojskowy, przeto zwraca się uwagę kompetentnej władzy na niektóre osobniki, tytułujące się „profesorami“ mimo braku kwalifikacyj pedagogicznych — a organizujące kursa specjalnie dla byłych wojskowych.

Ceny za mięso i jego przetwory

wyznaczone po uprzedniem zasięgnięciu opinji komisji do badania cen:

Za 1 kg. mięsa wołowego przedniej jakości z kośćmi do 3,20 zł.
Ze 1 kg. mięsa wołowego średniej jakości bez kości do 3,60 zł.
Za 1 kg. mięsa wołowego średniej jakości z kośćmi do 2,80 zł.
Za 1 kg. mięsa wołowego poślედniej jakości do 2,30 zł.
Za 1 kg. kotletu wieprzowego do 4,40 zł.
Za 1 kg. boczku do 3,60 zł.
Za 1 kg. słoniny I klasy do 4,00 zł.
Za 1 kg. słoniny II klasy do 3,80 zł.
Za 1 kg. smalcu czysto wieprz. do 4,80 zł.
Za 1 kg. skopowiny do 3,20 zł.
Za 1 kg. skopowiny średn. jak. do 2,40 zł.
Za 1 kg. cielęciny przedn. jak. do 4,00 zł.
Za 1 kg. cielęciny średn. jak. do 3,00 zł.
Za 1 kg. mięsa siekanego do 3,60 zł.
Za 1 kg. kiełbasy czosnkowej do 2,80 zł.
Za 1 kg. wątrobianki prz. jak. do 4,40 zł.
Za 1 kg. wątrobianki zwykłej do 3,20 zł.
Za 1 kg. bruńświckiej do 4,40 zł.
Za 1 kg. królewieckiej do 4,40 zł.
Za 1 kg. pomorskiej do 3,60 zł.

Bydgoszcz, dnia 10. października 1929.

Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego.

(—) **Hańczewski,** radca miejski.

ŁOBŻENICA. Jarmark. Dnia 15. bm. odbędzie się w Łobżenicy jarmark kramny.

Dział gospodarczy.

W sprawie handlu trzodą chlewną.

Rozporządzeniem Wojewody Poznańskiego, tyczącem się zwalczania zarazy i pomoru świń, zabroniono na obszarze województwa poznańskiego oraz powiatu Bydgoszcz-miasto odbywania targów na świnie z wyjątkiem handlu zwierzętami rzeźnemi, których nie wolno jednakowoż wypuszczać z targowiska do wolnego obrotu, lecz kierują się do Bydgoskiej Rzeźni Miejskiej lub do innej rzeźni, posiadającej bocznicę kolejową na bezpośredni ubój.

W związku z powyższem nadmienia się, że mimo wyrażonego ograniczenia przychodzi w Poznaniu do skutku bardzo ożywiony handel trzodą chlewną, przeznaczoną na ubój.

W mieście Bydgoszczy polecałoby się również wznowienie targów na trzodę chlewną rzeźną, szczególnie z uwagi na popyt ze strony nietylko handlarzy miejscowych, lecz firmy Bacon-Eksport, mającej bardzo znaczne zapotrzebowanie na świnie, ważące 75—100 kg.

W Bydgoszczy odbywały się do czasu wojny bardzo ożywione targi na trzodę chlewną, wysyłaną wówczas do większych miast w Niemczech.

Ponieważ w ostatnim czasie hodowla świń osięgła w okręgu nadnoteckim już dawno kontyngent przedwojenny, przeto leży w interesie wzmożenia naszego bilansu handlowego jak największy obrót w tym dziale w stosunku do zagranicy.

Bydgoszcz, jako większe miasto, ciążące geograficznie i gospodarczo ku Pomorzu, nadaje się w tym względzie do zapoczątkowania targów zwierzętami na większą skalę.

Bydgoszcz posiada już przy Rzeźni Miejskiej według najnowszych doświadczeń urządzony oddział do bicia świń, przeznaczonych na eksport do Anglji.

Tak interes państwa naszego, jak szczególnie rolnictwa wymaga zorganizowanego wysiłku na wzór Danji, która jako kraj liczący około 3½ miljona mieszkańców, hoduje rocznie 6 miljonów sztuk trzody chlewnej, a Polska jako kraj o obszarze 388.390 klm. kw., licząca 30,212.962 mieszkańców, posiada tylko 6,333.456 sztuk trzody chlewnej.

Od dłuższego czasu eksportuje się z Polski do Austrji świnie już to w żywym stanie o wadze 70 kg., już to w ubitym stanie o wadze około 50 kg.

Z powyższego wynika, że istnieją bardzo dogodne warunki do wzmożenia eksportu i tem samem do podniesienia aktywnego bilansu handlowego. Jeżeli na razie ze względów zwalczania wzgl. opanowania chorób zaraźliwych, nasze władze musiały ograniczyć dowolny obrót trzodą chlewną, a więc handel prosiętami i tzw. warchlakami na targach publicznych, to należy spodziewać się w krótkim czasie zniesienia tego zakazu.

Przy takim stanie rzeczy jest więc targowisko przy Bydgoskiej Rzeźni Miejskiej otwarte na handel trzodą chlewną — sztukami rzeźnemi pod wyżej wspomnianym warunkiem. Natomiast nie poleca się przywozić na to targowisko prosiąt i świń poniżej 70 kg. wagi przedubojowej.

Dziennik urzędowy min. skarbu nr. 27 zawiera:

Rozporządzenie min. skarbu i sprawiedliwości z dnia 13. 9. 1929 r. o wyznaczeniu instytucyj finansowych właściwych do przyjmowania depozytów sądowych, składanych przez urzędy ziemskie w wykonaniu **ustawy o wykonaniu reformy rolnej.** Rozporządzenie ministra skarbu z dnia 9. 9. 1929 r. w sprawie rozszerzenia uprawnień urzędu celnego w Wincencie. Wykładnię **ustawy o opłatach stemplowych.** Okólnik z dnia 7. 9. 1929 r. L. dz. VI. 2389/3/29 w sprawie **zwrotu podatku od cukru,** zawartego w wyrobach cukrowych, wywożonych zagranicę. Rozporządzenie min. skarbu z dnia 22. sierpnia 1929 r. **w sprawie zmiany cennika detalicznej sprzedaży niektórych gatunków cygar.** Obwieszczenie ministrów skarbu oraz przemysłu i handlu z dnia 29. sierpnia 1929 r. **o wykazie związków eksportowych** względnie izb przemysłowo-handlowych, uprawnionych do **wydawania zaświadczeń** w myśl § 2 rozporządzenia ministrów skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa z dn. 29. czerwca 1929 r. w sprawie **zwrotu cel przy wywozie gotowych wyrobów włókienniczych.** Pozatem Dz. U. M. S. zawiera szereg informacyj o charakterze nieurzędowym.

Kredyty na wykończenie domów.

Na posiedzeniu Komitetu Rozbudowy z dnia 9. bm. omówiono i załatwiono szereg spraw, przekazanych Komitetowi przez Komisję Międzyministerjalną, a dotyczącą wykończenia niektórych domów, których budowa dawno już została rozpoczęta. Przyznano takim sposobem kredyty na wykończenie domów pięciu spółdzielniom, co wyniesie zgórą miljon złotych.

Kredyty te będzie finansować Bank Gospodarstwa Krajowego, w porozumieniu z Zakładem Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, którego fundusze dostarczą środków na ten cel. Stanie się to wobec tego zapoczątkowaniem dawno już postanowionej akcji zaczerpnięcia na cele budowlane z rezerw, powstających w instytucjach ubezpieczeń społecznych. Dotąd bowiem bardzo znaczne te sumy leżały odłogiem.

Węgiel polski do Brazylji.

Do portu w Rio de Janeiro zawinął statek „Calipso Vergotti“, wiozący transport węgla polskiego około 6½ tysiąca ton z tytułu dostaw dla brazylijskich kolei państwowych. Statek „Calipso“ jest drugim z kolei statkiem, przewożącym węgiel polski do Brazylji.

Światowa produkcja miedzi.

Według obliczeń wydziału statystycznego Towarzystwa Metalurgicznego S. A. w Frankfurcie n. M. ogólnoświatowa produkcja hut miedzianych wynosiła w sierpniu br. 158.836 t. miedzi, wobec 160.273 t. w lipcu br. Produkcja ta dzieli się według kontynentów następująco: Ameryka — 122.918 (lipiec — 126.125) t., Europa — 14.341 (13.730) t., Afryka — 13.601 (13.207) t., Azja — 6.689 (6.474) t., Australja — 1.289 (687) ton.

Ku uwadze płatników podatków bezpośrednich.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w październiku b. r. płatne są następujące podatki:

1) od 15-go października do 15-go listopada b. r. — wpłata II. raty podatków gruntowych za bieżący 1929 r.;

2) do 15-go października — wpłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu wrześniu, przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kat. i przemysłowe I—V. kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

3) do 15-go października — wpłata zaliczki na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu za kwartał III, roku 1929 w wysokości 1/5 części kwoty podatku od obrotu, wymierzonego za rok 1928 przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, nie prowadzące prawidłowych ksiąg handlowych oraz przez zajęcia przemysłowe;

4) do 1-go listopada — wpłata państwowego podatku dochodowego w wysokości różnicy między kwotą podatku wymierzonego na rok podatkowy 1929 (wymienionej w doręczonych nakazach płatniczych) a kwotą podatku zapłaconego w terminie do 1-go maja b. r. względnie o ile przed dniem 15 października b. r. nie doręczono nakazu płatniczego — wpłata II. połowy podatku przypadającego od zeznanego dochodu, a w razie niezłożenia zeznania o dochodzie za rok 1928 wpłata połowy podatku wymierzonego na rok 1928;

5) wpłata podatku dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz kwoty zaległości odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w miesiącu październiku tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności **w tym miesiącu.**

Delegacja polska na międzynarodowym kongresie oszczędnościowym.

Londyn, 11. 10. (PAT) Delegacja polska na międzynarodowym kongresie oszczędnościowym w Londynie postawiła wniosek złożenia przez kongres wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza. Wniosek ten przyjęty został przez aklamację i złożenie wieńca nastąpiło. Ponieważ w dniu dzisiejszym wedle kolejności członków prezydjum przewodniczył na kongresie delegat polski dr. Gruber, jemu przeto przypadła zaszczytna rola złożenia w otoczeniu całego prezydjum wieńca w imieniu 25 państw, reprezentowanych na kongresie.

W sprawie zwolnienia eksportu produktów rolnych od podatku obrotowego.

Minister skarbu płk. Matuszewski przyjął w obecności wiceministra dr. Grodyńskiego delegację giełd zbożowych w Polsce, skład której stanowili: dyr. Marchlewski (Poznań), Marcinkowski (Warszawa), dr. Rotenstreich i Paneth (Lwów). Delegacja złożyła p. ministrowi memorjał w sprawie zwolnienia eksportu produktów rolnych od podatku obrotowego. Minister obiecał przychylne załatwienie tej sprawy, zastrzegając się przeciwko zwolnieniu od podatku pszenicy. W toku dyskusji poruszono także sprawę zwolnienia transakcyj giełdowych od podatku obrotowego; i te postulaty uznał p. minister za słuszne, oznajmiając delegatom, że przy nowelizacji ustawy o podatku obrotowym postara się tę sprawę uregulować. W końcu prosił p. minister delegatów o opracowanie formuły prawnej, która umożliwiłaby zwolnienie komisowego kupna produktów rolnych od podatku obrotowego, zaznaczając, że miarodajne czynniki się tą sprawą interesują.

Eksport jaj z Litwy.

W okresie pierwszych 6-ciu miesięcy br. eksportowano z Litwy 23,414.000 sztuk jaj wartości 5,157.000 litów. W roku zeszłym w tym samym okresie czasu wywieziono 30 milj. i 868 tys. sztuk jaj wartości 5.739.000 litów. Z danych powyższych wynika, że eksport tegoroczny w porównaniu z zeszłorocznym zmniejszył się o przeszło 7 milj. sztuk jaj. Głównymi rynkami odbiorczymi litewskich jaj była Anglja i Niemcy. Słaby eksport jaj z Litwy w b. r. tłumaczy się ostrą zimą, w czasie której padło wiele kur, oraz nieurodzajem zeszłorocznym w północnych powiatach państwa.

KSIĄŻKI NADESŁANE DO REDAKCJI.

1) **„Obrabiarki do metali i praca na nich“** część III, Edward Tadeusz Geisler, Książnica—Atlas.

2) **„Ustawy i rozporządzenia odnoszące się do ruchu samochodowego w Polsce“**, inż. Emil Bratko. Książnica—Atlas.

3) **„Dwadzieścia lat kolonizacji niemieckiej w b. zaborze pruskim“.** Przekład sprawozdania jubileuszowego b. pruskiej komisji kolonizacyjnej (1886—1906). Warszawa 1929 r.

4) **„Prawo o związkach międzykomunalnych“**, Studjum ogólno-porównawcze i obowiązujące obecnie przepisy polskie, Kazimiera Windakiewicz, Warszawa 1929 r.

5) **„Nadmierny etatyzm“**, Maurycy Kopelman, Lwów 1929 r.

6) **„Atlas pocztowo-komunikacyjny Rzeczypospolitej Polskiej“**, Gea, Instytut Kartograficzny. Warszawa 1929 r.

7) **„Mapki turystyczne“** od nr. 1 do 7 włącznie. Polskie Tow. Tatrzańskie. Gea. Warszawa.

8) **„Polska mapa topograficzna“**, skala 1 : 600.000. Romer. Warszawa.

9) **„Papież Pius XI“** (Żywot i rządy). A. Pachucki.

Z życia towarzystw.

Kat. Tow. Robotników Polskich par. św. Trójcy. Pogrzeb członka śp. Wojciecha Jaśkowiaka odbędzie się we wtorek, o godz. 4,30 z kaplicy nowego cmentarza. O liczny udział członków uprasza Zarząd.

„Lutnia“. Dziś zebranie zarządu o g. 8 u p. Błocha.

Baczność, szoferzy. W sobotę po 15-tym odbędzie się zebranie o godz. 8 wiecz. w lokalu „Harmonji“.

Tow. śpiewu „Św. Wojciecha“. Zebranie plenarne dnia 14. bm. po nabożeństwie różańcowem w Domu Katolickim.

„Dzwon“. W poniedziałek 14. bm. lekcja nadzwyczajna, po lekcji zebranie zarządu. We wtorek zebranie plenarne.

Koło Absolwentów Szkół Handlowych. Dn. 17 bm. o godz. 20 w Strzelnicy roczne walne zebranie. Uprasza się o zwrot książek bibljotekarzowi w sekretarjacie przy ul. Długiej 69. I. piętro.

S. M. P. „Gwiazda“. W poniedziałek po nabożeństwie różańcowem, próba kółka amatorskiego.

Cech krawiecki. Zebranie kwartalne dnia 14. bm. o g. 19,30 w hotelu Lengninga, Długa 56.

Zw. Pracowników Kupieckich. Dnia 16 bm. o godz. 8 w hotelu Lengninga zebranie plenarne. Na porządku obrad interesujący wykład, który wygłosi p. red. Kobierski.

Koło Podinstruktorów P. C. K. Zebranie plenarne w poniedziałek 14 bm. o godz. 19,30, ul. Zacisze 7.

Baczność agenci pocztowi! Zjazd i walne zebranie Związku agentów pocztowych odbędzie się w poniedziałek dn. 14 bm. w **Laskowicach,** o godz. 12,30 u p. Kohnerta.

Zw. Tow. Pom. Fryzjerskich, filja Bydgoszcz. Otwarcie szkoły damskiego czesania 15 bm. o godz. 20 w szkole przemysłowo-dokształcającej, Chwytowo 12.

„Sokół“ XII. Zebranie miesięczne odbędzie się dnia 18 bm. o godz. 7,30, w lokalu p. Kocerki. Zebranie poświęcone zostanie pamięci bohatera Kazimierza Pułaskiego. jako w 150-tą rocznię jego zgonu. Zebranie zarządu o 7-ej. waldzka.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 12. .10 1929 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	25,00—24,50
Pszenica nowa	37,00—39,00
Jęczmień przemiałowy	25,00—26,00
Jęczmień browarowy	27,00—30,00
Owies	21,75—23,75
Mąka żytnia 70 proc.	36,75—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	57,50—61,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	17,25—16,25
Otręby pszenne	19,25—18,25
Rzepak	69,00—72,00
Groch Viktorja	60,00—50,00

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 12 października 1929 roku.
5% Pożyczka konwersyjna 000,00—49,50
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 91,00—91,25
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 24,00—00,00
5% Pożyczka premjowa serja II 00,00—62,00
4% Pożyczka Prem. Inwestycyjna 113,00—114,00
Tendencja: Bez zmiany.

Giełda warszawska

dnia 12 października

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	116,00	115,50	000,00
5-proc. poż. kon.	050,00	000,00	000,00
6-proc. poż. dol.	000,00	080,50	[illegible]
10-proc. poż. kol.	000,00	000,00	102,50

Akcje w złotych:

Bank Polski	166,25—166,00
Bank Zachodni	70,00— 00,00
Siła i Światło	000,00—117,00
Lilpop	00,00— 28,50
Norblin	100,00—000,00
Starachowice	21,50— 21,25

Bank Polski płacił w dniu 14/X 1929 za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,22
franki szwajcarskie	171,68
franki francuskie	34,87
marki niemieckie	211,86
guldeny gdańskie	172,74
szylingi austrjackie	124,86
liry włoskie	46,50
korony czeskie	26,28

Płody Rolnicze

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg
reszta za 100 kg.

Berlin, dnia 12 października 1929.

Pszenica marchijska 232,00—234,00
Tendencja spokojna.
Zyto marchijskie 177,00—181,00
Tendencja słabsza.
Owies marchijski 170,00—180,00
Tendencja dla owsa spokojna.
Jęczmień browarny 199,00—219,00
Tendencja spokojna.
Jęczmień pastewny i przemysłowy 172,00—188,00
Tendencja dla jęczmienia spokojna.
Kukurydza 000.00—000,00
Tendencja dla kukurydzy spokojna.
Mąka pszenna 28,50— 33,60
Tendencja ledwo stała.
Mąka żytnia 31,25— 36,25
Tendencja słabsza.
Otręby pszenne 11,60— 12,25
Otręby żytnie 10,40— 10,90
Tendencja spokojna.
Groch Viktoria 35,00— 42,00
Groch jadalny polny 28,00— 33,00
Groch pastewny 21,00— 23,00
Makuch rzepakowy 18,50— 19,00
Makuch lniany 24,10— 24,40
Wytłoki suszone 11,50— 11,70
Srót Soya 19,80— 20,20
Płatki ziemniaczane 15,80— 16,40

Stan wody w Wiśle w dniu 13. października br. Kraków — 2,68; Zawichost 0,97; Warszawa 0,92; Płock 0,33; Toruń 0,14; Fordon 0,16; Chełmno 0,02; Grudziądz 0,19; Korzeniewo 0,42; Tczew — 0,61; Einlage 2,56; Schiewenhorst 2,82.

Przepisy dla publiczności w sprawie ruchu tramwajowego

Wobec dosyć często powtarzających się wypadków tramwajowych, oraz wobec wprowadzania przez różne jednostki nieporządków, zamieszania i kłótni z konduktorami w tramwajach, co niejednokrotnie wynika z nieznajomości przepisów, przytaczamy niektóre ustępy przepisów Ministerstwa Komunikacji w srawie ruchu tramwajowego, dotyczących publiczności i jej bezpieczeństwa. Przepisy te są następujące:

Jazda po torze tramwajowym jest wzbroniona ciężko ładownym i wolno poruszającym się wozom.

Podróżnym wolno wchodzić i wychodzić **tylko po zatrzymaniu tramwaju na przystanku. Zabrania się wskakiwać i wyskakiwać z tramwaju podczas biegu,** czepiać się urządzeń tramwajowych, stać na stopniach, taranach i zderzakach.

Z chwilą, gdy konduktor ogłosi, że miejsc niema, wchodzić do wagonu nie wolno.

Korzystać z komunikacji tramwajowej nie mają prawa: a) osoby nietrzeźwe; b) osoby ubrane niechlujnie lub mogące powalać, ewentualnie zanieczyścić innych; c) osoby wzbudzające odrazę chorobą, brudem lub wonią; d) osoby z psami, kotami i innemi zwierzętami lub ptakami; e) osoby z pakunkami, przewyższającemi wymiary, określone przez administrację tramwaju lub z przedmiotami, które swym kształtem przeszkadzają innym podróżnym, narażają ich na niebezpieczeństwo lub na zniszczenie ubrania, albo też z powodu woni lub nieczystości mogą być uciążliwe dla innych; f) osoby przewożące materjały palne, wybuchowe i żrące; g) osoby, zachowujące się nieprzystojnie, osoby żebrzące, jakoteż pragnące uprawiać w wagonach jakikolwiek handel lub proceder; h) eskorta z więźniami, z wyjątkiem osób doprowadzanych przez policję, których przewożenie dowolnemi środkami lokomocji na ich koszt dopuszczone jest przez odnośne przepisy.

Każdy podróżny winien po wejściu do wagonu, sam zażądać biletu od konduktora.

Winny jazdy bez biletu obowiązany jest zapłacić konduktorowi grzywnę w wysokości ceny czterech normalnych biletów. W razie odmowy, podróżny obowiązany jest opuścić wagon, co nie wyklucza pociągnięcia go do odpowiedzialności sądowej.

Bilety kwartalne, bezpłatne i wszelkie legitymacje, upoważniające do wykupienia biletu ulgowego, należy bez wezwania okazywać, a na żądanie wręczać konduktorom i kontrolerom do kontroli.

W razie zagubienia biletu podróżny obowiązany jest wykupić nowy bilet.

Podróżny obowiązany jest wpłacić należność za bilet odliczoną monetą. W razie braku właściwej kwoty lub niemożności zmiany pieniędzy, podróżny **obowiązany jest wagon opuścić na najbliższym przystanku.**

Nie wolno w wagonach pluć, śmiecić, **jeść,** wychylać się albo wystawiać ręce z okien, siadać na parapetach, palić tytoniu.

Palenie tytoniu dozwolone jest tylko na pomostach.

Podróżnym nie wolno jest podawać sygnałów do odjazdu tramwaju, jakoteż do zatrzymania go. Sygnał do zatrzymania mogą dać podróżni tylko w razie grożącego niebezpieczeństwa, nagłego zasłabnięcia, lub też w razie ruszenia tramwaju podczas wychodzenia podróżnego z wagonu, czego konduktor nie zauważył i podał sygnał do odjazdu.

Podróżni, znajdujący się na przednim pomoście wagonu, nie powinni krępować motorowego w ruchu przy nastawniku i hamulcach, jakoteż nie powinni rozmawiać z motorowym.

Podróżni nie mogą rościć pretensji do administracji tramwaju z powodu przerwy w ruchu lub zmian kierunku linji, spowodowanych przyczynami natury technicznej lub zarządzeniami policji.

Podróżny obowiązany jest pokryć wszelkie straty powstałe z jego winy lub niedbalstwa w wagonie lub w jego urządzeniach; konduktor ma prawo wymagać bezzwłocznej zapłaty należności.

* * *

Stosowanie się do tych przepisów jest obowiązkiem każdego pod groźbą odpowiedzialności karnej, ale również ze względów moralnych oraz przez wzgląd na bezpieczeństwo i ład, publiczność etyczna powinna i musi stosować się do powyższych przepisów, które mają na celu jedynie dobro publiczne.

ZMARLI:

Sp. **Leonard Radziński,** naczelnik urzędu pocztowego Toruń II., lat 55.

Śp. **Franciszka z Laskowskich Jonatowska,** lat 67, w Toruniu.

Śp. **Zygfryd Brzoskowski,** lat 50, w Bru-

**Wpłać do P. K. O.
konto czekowe Nr. 30
1 złoty rocznie
otrzymasz legitymację
członka Komitetu Floty Narodowej.**

HUMOR i SATYRA.

Adwokat, który zna swój fach.

Pana Kopytkiewicza ukąsił pies i nie tylko podarł spodnie, lecz mocno wgryzł się w łydkę. Poszkodowany zaskarżył właściciela do sądu. Po sprawie spotyka go znajomy i pyta o wynik.

— A no nic, — odpowiada p. Kopytkiewicz, — mój przeciwnik miał dobrego adwokata, który go nie tylko obronił, ale udowodnił, że to ja pogryzłem psa.

Po ślubie...

— Kiedy pan poznał i pokochał swą żonę?

— Naodwrót: najpierw pokochałem, a potem dopiero poznałem.

Postępy w śpiewie.

— Czy nie zauważyłeś, jakie postępy robią córki nasze w śpiewie?

— Owszem: początkowo skarżyli się tylko sąsiedzi, a teraz narzeka na nas cała dzielnica!

To co innego!

— Czy oskarżony był już kiedy karany?

— Tak, jeden raz za to, że tłukłem głową o ścianę.

— Przecież za to się nie karze?

— Ale to nie była moja głowa.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Już nie
będzie Pan(i) miał więcej żadnych dolegliwości żołądka. Bez pomocy wszelkich środków przeczyszczających, leków, ziół itp. damy zbawienną radę i pomoc w najbardziej dolegliwych wypadkach. Podać należy krótki opis choroby, dokładny adres i znaczkami jeden złoty. Lwów, skrytka pocztowa nr. 253. 28161

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
120 mórg, pszenno-żytnia gleba wtem ca. 30 mórg lasu oraz 20 mórg łąki z pokładem torfu, budynki I klasy, inwentarze kompletne, sprzedam z powodu choroby za bardzo przystępną cenę. Oferty pod „Majątek" do Dzien. Bydg. (28166

Gospodarstwo
10 mórg pszennej ziemi w Mroczy, zabudowania kompl. masywne z inwentarzami, położenie urocze korzystnie sprzedam, pośrednictwo pożądane. Piotr Kędzierski, Mrocza lub Bydgoszcz, Gdańska 34 (skład). (15151

Dom (28137
z ogrodem, wolne mieszkanie tanio sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40.

Dom
na sprzedaż z ogrodem, 3 pokoje z kuchnią zaraz wolne, ul. Promenada. Wywiadowca Nalazek, ul. Chrobrego 13. 28172

Skład
porcelany, szkła i sprzętów kuchennych świetnie prosperujący w większem mieście powiatowem natychmiast na sprzedaż. Wartość ca 30.000 zł. Zgłoszenia Leszno, skrytka pocztowa 28. 28164

Motor
z zapędem gazowym wzgl. benzynowym, marki Benz 6 P. S. używany obecnie w ruchu tanio na sprzedaż. Zgł. do agentury Dz. Bydg. Nowe, (Pomorze). 28165

Sprzedam
samochód limuzyna w dobrym stanie, gotowy do użytku. Fl. Niedbalski Bydgoszcz, Jagiellońska 56, telefon 1470. 28154

Sypialnia
używana, kompletna, za bezcen sprzeda: Stolarnia Śniadeckich 9. (15161

Okazyjnie
sprzedam urządzenie składowe. Zgłoszenia od 4—6 Jadwiga Walkowiak, Bocianowo 17. (28125

Świnie
średniaki sprzedaje. Ul. Karpacka 30. (28141

KUPNA

Wilczka
psa młodego kupię zaraz. Zgłoszenia Piasecki, ul. Dworcowa 80. 15146

LEKCJE

Najmodniejszych
tańców wyucza szybko tylko „Wema", Toruń, Jęczmienna 17, II piętro. 28160

Tancerka
z Warszawy wyucza szybko tańczyć, rozpoczyna kurs drugi 9. XI. Toruń, Jęczmienna 17, II. piętro. 28159

POSADY WOLNE

Cieślę
przyjmie „Rower", Gdańska 41. (15132

Inkasent
i lagierzysta z kaucją 3 do 4 tys. mogą się zaraz zgłosić. Of. pod „Inkasent" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (15140

30 złotych
dziennie i więcej zarobią panowie i panie sprzedając 2 nowości. Każda gospodyni kupuje. 20 zł. kaucji wymagane. Zgłoszenia pod „Nowość" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 14991

Natychmiast pieniądze i zapewniony dochód
znajdzie jeszcze **50 zdolnych** 27417
agentów
przy sprzedaży bardzo pokupnego towaru na raty za wysoką prowizją fiksum. Zgłoszenia pod „Zastępca" do Tow. Rekl. Rudolf Mosse, Kraków, Zyblikiewicza 16.

Podróżujący
zaprowadzony na cukierki i czekoladki potrzebny. Dworcowa 33. (15139

Poszukuję
zaraz starszego pomocnika z branży kolonjalnej do mego składu. Zgłosz. z podaniem pensji przy wolnem utrzymaniu. Taksamo poszukuję ucznia uczciwych rodziców z lepszem wykształceniem. — Jan Ohnesorge nast. B. Kiedrowski, Czersk Pom. 28072

Pomocnika (15145
krawieckiego przyjmę. — Ziółkowski, Sienkiewicza 8.

Służąca
uczciwa, umiejąca prać i gotować potrzebna. Menclowa, Reja 5. 28139

Służąca
potrzebna. Mazowiecka 38, ptr. lewo. 15136

Służąca
może się zgłosić. Dworcowa 89, I ptr. 15153

Służąca
potrzebna. Łusiewiczowa, Pomorska 58. (15163

Ekspedjentka
względnie uczenica z dobrej rodziny może się zaraz zgłosić. Piekarnia i Cukiernia Z. Kunkiel, Długa 39. (28174

Służąca
z gotowaniem potrzebna do 2 osób do małego miasta. Zgł. Nakielska 14, I piętro. (28175

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Łokietka 22. (15154

Służąca
polecona, umiejąca gotować i do wszelkich prac domowych potrzebna zaraz. Górska, ul. Krasińskiego 10. (28127

Dwóch
młodszych zdolnych czeladników blacharzy-instalatorów na stałą pracę poszukuję zaraz. Jan Murawski, mistrz blacharski, Wąbrzeźno Pom. (27945

Służąca
potrzebna zaraz, Św. Trójcy 22a, 4 ptr. lewo. (28115

Kowala
poszukuje Wielkopolskie Towarzystwo Budowlane „RIKA" Spółka Akcyjna Bydgoszcz, Marcinkowskiego 9. (28168

Służąca
starsza porządna potrzebna zaraz. Zgł. w godz. od 3 go 6. ul. Św. Florjana 6, parter prawo. (15150

Dziewczyna
przychodnia może się zaraz zgłosić od 4—6. — Kordeckiego 19, I piętro prawo. (28121

Chłopiec
starszy, nie niżej lat 18, do wszelkich prac domowych potrzebny zaraz. Zgłoszenia restauracja „Zagłoba", Gdańska 165. 28170

Służąca
potrzebna zaraz. Kujawa, Seminaryjna 9, I pr. 28156

Potrzebuję
zaraz ucznia do składu kolonjalnego, żelaza, połączonym z restauracją. F. Kowalik, Gąsawa p. żniński. (27940

Potrzeba
ucznia do składu kolonj. i delik. oraz pannę do szycia, która w potrzebie mogła zastąpić w składzie, tylko z lepszej rodziny. Dworcowa 17. (15124

Kobieta
do sprzątania na kilka godzin rannych potrzebna. Matejki 8, II lewo. 28142

DZIERŻAWY

Skład
z przyległym pokojem i kuchnią w centrum do wynajęcia. Oferty pod „K. L." do Dz. Bydg. (27695

Ogród
1 morgowy, owocowy zaraz do wydzierżawienia. Orła 27. 28149

Skład
kolonjalny z urządzeniem i towarem w dużej wsi kościelnej do wydzierżawienia od 1. — 15. XI. 1929. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „7777". (27970

250 mórg
kujawskiej ziemi sprzedam lub wydzierżawię. Zgł. Nowakowski, Dworcowa 69, tel. 850. (15138

Skład
mały przy ul. pryncypalnej natychmiast wydzierżawię. Śniadeckich 47a, gospodarz. 28129

Mieszkanie
1—2—4 pokojowe. Zgłosz. Kieliszek, Plac Piastowski 12. 15149

Mieszkanie
pokój z kuchnią 500 zł wskaże Nowakowski, Dworcowa 69. (15137

Mieszkanie
4 pokoje obszerne z kuchnią do wynajęcia. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „R. 3500". (15135

Mieszkaniowe
Biuro Pośrednictwa „Norma" przeniesione na ul. Śniadeckich nr. 6 parter. 15159

Pokój
z kuchnią umebl. do wynajęcia dla bezdzietnego małżeństwa. Gdańska 84. 15152

Mieszkania
1-pokojowe kuchnia 300, 500 zł roczny czynsz, 3—4 pokojowe za czynszem miesięcznym wskaże „Norma", Śniadeckich 6. 15160



Wspaniały album satyrycznych ilustracyj

do nabycia w administracji i w filjach „Dziennika Bydgoskiego"

Cena **4,00 zł** za egzemplarz. Wysyłka pocztą za poprzedniem nadesłaniem należytości na nasze konto P. K. O. Poznań 203 718 **zł 4,50**, za zaliczeniem pocztowem **5,50 zł.**

POSADY POSZUKUJĄ

Gorzelnik
kawaler, poszukuje od 1. XI. lub później samodzielnej posady. Zgł. kierować do Dz. Bydg. pod „Rezerwista". 28105

Szofer
mechanik, kawaler, po wojsku, z 4 letnią praktyką poszukuje posady. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Mechanik". (28138

Aptekarska
siła pomocnicza z 3 let. praktyką poszukuje posady. Łask. zgłoszenia proszę złożyć do Dz. Bydg pod „nr. 2345". (28144

Szofer
kawaler z dobremi świadectwami poszukuje zaraz pracy. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Kawaler". 28155

Zdolny
rysownik z maturą gimn. po odbytej służbie wojskowej poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Rysownik". (15158

Dzierżawa
18 mórg z inwentarzem, objęcie 3 000 zł, 100 mórg ziemi pszennej, objęcie 8—10 000 zł. Zgł. Kieliszek Bydgoszcz, Plac Piastowski 12. 15148

Piekarnia
w pełnym biegu z mieszkaniem w pow. mieście korzystnie zaraz do wydzierżawienia. Zgł. Gajewski, Mogilno, Kościuszki 5. (27946

Skład
z ubikacjami i mieszkaniem do wynajęcia. Listopad, Herm. Frankego nr. 3. 15118

Piekarnia (28118
do wydzierżawienia. — Właściciel, Nakielska 74.

MIESZKANIA

Mieszkanie
pokój z kuchnią od 15 do wynajęcia. Jachcice, Czerska 1, gospodarz. 15024

Mieszkania
2—7 pokoi wielki wybór. „Rolpol", Gamma 2. (15164

Dwa (28103
pokoje z kuchnią umeblowane, z powodu wyjazdu za zgodą gospodarza na sprzedaż, tanie meble na 3 pokoje z kuchnią sprzedam. Adres wskaże Dz. Bydg.

POKOJE

Pokoju
umebl. z osobnem wejściem, możliwie w pobliżu centrum miasta poszukuje urzędnik. Of. proszę składać pod „Bór" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 15131

Elegancko
umebl. pokoje z utrzymaniem lub bez zaraz do wynajęcia, przy ul. Gdańskiej naprzeciw Pl. Wolności. Gdzie" wskaże Dz. Bydg. (28120

Pokój
umebl. z leżanką dla 1 lub 2 lepszych panów do wynajęcia. Zacisze 2, I piętro lewo. (28113

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia. Pohl, Lipowa 5a parter lewo. (28132

Pokój
wolny dla 2 panienek z całem utrzymaniem, ul Dworcowa 67, rzeźnictwo. 15043

Pokój
umebl., mieszkalny i sypialny dla 1 lub 2 osób do wynajęcia. Jagiellońska 29, II lewo. (28023

Pokój
do wynajęcia od 15. Łokietka 8b, II ptr. Gaziński. 28112

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Sląska 8, Trzepacz. 28108

Pokój
z pianinem i utrzymaniem do wynajęcia. Błonia 2, II ptr. lewo. 28102

Pokój
z obiadami zaraz do wynajęcia. Cieszkowskiego 17, II ptr. lewo. (15130

Pokój
do wynajęcia. Królowej Jadwigi 13, I lewo. 15125

Pokój
umebl. Łokietka 25, II p. prawo. (28134

Pokój
dla 2 panów do wynajęcia. Marcinkowskiego 8 b, II ptr. prawo. (28123

Pokój
umebl. do wynajęcia. — Kołłątaja 10, parter. (15144

Pokój
bez pościeli. Niedźwiedzia 7, II piętro. (28119

Dobrze
umebl. pokój do wynajęcia tylko lepszemu panu. Grunwaldzka 141, II ptr. lewo. 28128

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Pomorska 16, II ptr. prawo. 15157

Pokój
do wynajęcia. Wileńska 1, I ptr. prawo. 15156

Pokój
ładnie umebl. od 1. 11. do wynajęcia. Sienkiewicza nr. 39, parter lewo. (28148

Pokój
umebl. do wynajęcia. Garbary 18, parter prawo. 28163

Pokój
dla dwóch panów wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (15133

Duży
frontowy, słoneczny, dobrze umeblowany pokój z całodziennem utrzymaniem. Śniadeckich 52, II ptr. prawo. 28157

Pokój (28143
wynajmę. Kwiatowa 4, tylny dom, I p. prawo.

Pokój
do wynajęcia dla panów niedrogo. Toruńska 22b, pokój 7. 28131

Pokój
dla małżeństwa do wynajęcia. Siemiradzkiego 10a, II ptr. 28130

Pokój
umeblowany dla pana do wynajęcia. Śniadeckich 50, II pr. (28122

2 pokoje
próżne z używaniem kuchni do wydzierżawienia, z góry z półrocznym czynszem. Zgł. od 7—8 wieczorem w restauracji, Toruńska 184. (28133

Pokój
umeblowany dla inteligentnego małżeństwa bezdzietnego z używaniem kuchni. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 15144

Pokój
wynajmę z podwórza. — Dombrowski, Dąbrowskiego 12. (28114

Pokój
dla lepszego pana do wynajęcia. Kordeckiego 19, II piętro lewo. (28109

Pokój
wynajmę. Kordeckiego 14, I ptr. prawo. 28124

RÓŻNE

Poszukuję
5—8 tys. zł na pewną gwarancję, płacę 2% miesięcznie, zwrot 15. 4. 30 r. Of. pod „Fabryka 5" do filji Dz. Byd. (15141

7—12.000 zł
pożyczki poszukuję na I hipotekę gospodarstwa 120 morgowego; ewtl. jako gwarancję wydzierżawię mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią lub 42 morgi ziemi. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. 15147

Zaginęła
10. bm. wilczyca szara, wabiąca sie „Aza" nr. 952. Znalazca zechce oddać ją za wynagrodzeniem. Aleje Mickiewicza 2/3, II ptr. Gajczak. 27927

Zaginęły
2 psy, wilk i wilczyca. Znalazcę proszę oddać do Zakładu Ociemniałych, ul. Krasińskiego 2. 28135

Ostrzegam
przed kupnem mieszkania od p. Górnego przy ul. Senatorskiej 70. Administrator. 27985

„Awilo". (15126
Czekam czwartek 11-ta przedpoł. w wiadomem miejscu. „Wdzięczna".

Zgubiono
dnia 11 bm. ulicą Dra. E. Warmińskiego, lub gmach Kasy Chorych dowód osobisty Marji Wierzbickiej wraz z innemi dokumentami. Uprasza się o zwrot znalazcę. Śniadeckich 11, III ptr. 15127

Za długi
żony mej Marji Bettynowej nie odpowiadam. Maksymiljan Bettyna, Jackowskiego 15/16. 28106

Pani
która zostawiła w moim interesie w piątek paczkę może się zgłosić. Kunkel, Długa 39. 27173

Obelgę
rzuconą na p. A. Siudę z żalem cofam. Aleks Marchlik, Stawowa 8. 27487

Zgubiono
w sobotę na ul. Śniadeckich lub Sienkiewicza portmonetkę z zawartością i zegarek. Znalazca raczy zwrócić portmonetkę i zegarek, gotówkę może zatrzymać. Filja Dz. Dworcowa 2. 15155

MATRYMONJALNE

Panna
lat 24, posiada 7 mrg. łąki wartości 4 tys. zł, domowiznę, wyprawę poszukuje przystojnego pana celem ożenku. Panowie urzędnicy, rzemieślnicy zechcą swe oferty złożyć do Dz. Bydg. pod „Przystojna 115". 28104

Poznam
pana do lat 37 na stałem stanowisku. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Wdówka 31". (15123

Pierwszorzędne
biuro pośrednictwa małżeństw „Przyszłość" Warszawa, Jasna 15, poleca natychmiast solidne i bogate partje. Podaj swe dane i wymagania, a bezwłocznie otrzymasz wiele odpowiednich ofert. 26568

Młodziutka
bardzo przystojna, szuka przyjaciela bardzo zamożnego. Zgłosz. przesłać pod „Odyna" do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (15134

†

Dnia 10 bm. o godz. 13,30 zasnął w Bogu po nieszczęśliwym wypadku, mój najukochańszy, niezapomniany syn, brat i kuzyn

ś. p.

Henryk Schirmer

w 24 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Matka z synami.

Nakło, Ujście, Panigrodz, Wąbrzeźno, Szamocin, Łobżenica, Gołańcz.

Pogrzeb odbędzie się w **Nakle** we wtorek o godz. 4-tej popoł. z domu żałoby ul. Hallera 107. (28176

†

W piątek, dnia 11-go bm. o godzinie 6-tej rano zmarł nagle na udar serca mój najukochańszy mąż, nasz kochany i troskliwy ojciec, teść i dziadek ś. p.

Wojciech Jaśkowiak

o czem zawiadamia w nieutulonym smutku pogrążona **Rodzina.**

Bydgoszcz - Wysoka.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 15-go bm. o godzinie 4,30 z kaplicy nowego cmentarza. (28126

Klepsydry wykonuje szybko i gustownie **DRUKARNIA BYDGOSKA.**

Uchwała. W sprawie postępowania o odroczenie wypłat dłużnika **Władysława Kasprzaka,** kupca **w Barcinie.** Uchwałę tut. sądu z dnia 30 września 1929 r. zmienia się w ten sposób, że w miejsce kupca Jana Skrzypczaka, mianuje się nadzorcą sądowym kupca **Henryka Bilskiego z Barcina.** Łabiszyn, d. 12 października 1929 r. (28158) **Sąd Grodzki.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 15 października 1929 r. o godz. 10 sprzedawać będę przy ulicy **Fordońskiej 71** (firma „Lasmet") za gotówkę najwięcej dającemu

11 maszyn nadających się do uruchomienia tartaku.

28116) **Woźniak,** kom. sądowy z p. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 15 października 1929 r. o godz. 12 sprzedawać będę przy ulicy **Polanka 1,** za gotówkę najwięcej dającemu

szafę mahoniową i obraz olejny.

28117) **Woźniak,** kom. sądowy z p. w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 16 października 1929 r. o godz. 14-tej sprzedawać będę w **Mamliczu, u Antoniego Rybickiego** **żyto z 8 mórg pola.**

O godz. 14,30 tego samego dnia u **Józefa Sikorskiego** sprzedawać będę

2 świnie

najwięcej dającemu za gotówkę.

O godz. 15 tego samego dnia u **Jana Kobylarza** sprzedawać będę

bryczkę

najwięcej dającemu za gotówkę.

28169) **Strzelewicz,** kom. sądowy w Łabiszynie.

Przetarg przymusowy.

W wtorek dnia 15 października 1929 r. o godzinie 1 w południe będę sprzedawał przy ul. **Łokietka 22,** najwięcej dającemu za gotówkę:

umywalkę z marmurową płytą, 2 nocne stoliki.

28150) **Malak,** kom. sądowy w Bydgoszczy.

Przetarg przymusowy.

W środę, dnia 16. 10. 1929 r. o godz. 1 po poł. w Nekli, sprzedawać będę publicznie najwięcej dającemu za gotówkę: (28151

zbiór 7 mórg żyta niemłoconego

Joachimowski, kom. sąd. w Bydgoszczy.

Kartofle jadalne

„Deodar" białe, smaczne i trwałe **od 5 ctr.** począwszy franco sklep po cenie **3,50 zł za ctr.** dostarcza

Majętność Teresin.

Zamówienia uprasza się uskuteczniać **u portjera Hotelu pod Orłem.** (27865

Dr. St. Gaszyński

27953) powrócił

Choroby kobiet i akuszerja

ul. Gdańska 42 telefon 40

Przeciw chudości

Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczego **„PLENUSAN"** w krótkim czasie znaczne przybranie w wadze, wygląd kwitnący i pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów, przez lekarzy polecane. **1 pudełko zł. 6, 3 pudełka zł. 15.**

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk No. 4.

Powróciłem

Dr. Dziembowski

28083

Powrócił

Dr. med.

St. Frąckiewicz

specjalista chorób dziecięcych i wewnętrznych (28152

i przyjmuje tylko prywatnych chorych **od godz. 4—6.**

Bernardyńska 11. Tel. 11-28.

Przetarg przymusowy.

Dnia 16 bm. o godz. 14-ej, sprzedam ze składnicy f-my Hartwig, Dworcowa 72, (28177

22 sztuk maszyn tekstylnych

(pochodzących z byłej firmy Krykus i Ska.)

Obejrzeć można godz. przed licytacją na składnicy firmy Hartwig.

Kucharz, kom sądowy z p.

Sprzedaż drewna.

Nadleśnictwo Państwowe Osie, poczta i stacja kolejowa Osie, powiat Świecie, Pomorze, sprzeda w drodze submisji w dniu **25 października br.** niżej wyszczególnione drewno użytkowe:

dłużyc sosnowych 81.55 m^3
dłużyc dębowych 146,88 m^3
dłużyc świerkowych 56,96 m^3
kopalniaki 130,15 m^3
grab. buk. dłużyce 69.35 m^3
wiąz. jesion. klon. 23,53 m^3
olcha 23,33 m^3
lipa 9,51 m^3
żerdzie sosn. 405 sztuk
wałki użytkowe, grabowe 37 mp., olchowe 70 mp., dębowe i jesionowe 22 mp.

Bliższe szczegóły zostały podane w czasopiśmie „Przemysł i Handel Drzewny", Warszawa. (28136

Dobrze utrzymaną

tokarkę

kupi 27858

„Impregnacja"

Bydgoszcz

Jagiellońska 17.

Przetarg (28076

na arendacyjną dostawę siana i słomy dla 15 Wlkp. p. a. p. — do dnia 1 lipca 1930 r.

Oferty złożyć w kopertach zalakowanych z dołączeniem wadjum w wysokości 500.— zł w Kwatermistrzostwie pułku do dn. 20 bm. g. 10.

Kwatermistrzostwo 15 Wielkp. p. a. p. Bydgoszcz.

UWAGA!

Do PP. Zastępców losowych

Wysyłamy do Was naszego inspektora!

Wzywamy wszystkich, którzy dotąd **sprzedażą obligacji premjowych i dolarowych na raty** się już zajmowali jako też i tych, którzyby sprzedażą tą zająć się chcieli, by we własnym interesie zgłosili się osobiście od godz. 10-ej rano do 1-ej w poł.:

Do p. H. Frischa:

w dniu 16 października br. w **KĘPNIE,** Hotel Grützmacher
w dniu 17 października br. w **OSTRZESZOWIE,** Hotel Centralny
w dniu 18 października br. w **OSTROWIE,** Hotel Francuski
w dniu 19 października br. w **PLESZEWIE,** Hotel Wiktorja
w dniu 20 października br. w **JAROCINIE,** Hotel Centralny
w dniu 21 października br. w **ŚRODZIE,** Hotel Hüttner
w dniu 22, 23 i 24 października br. w **POZNANIU,** Hotel Royal
w dniu 25 października br. w **KOŚCIANIE,** Hotel Wiktorja
w dniu 26 i 27 października br. w **LESZNIE,** Hotel Dworcowy
w dniu 28 października br. w **RAWICZU,** Hotel Centralny
w dniu 29 i 30 października br. w **KROTOSZYNIE,** Hotel Biały Orzeł.

Otrzymacie **gwarantowaną** wypłatę pełnej **najwyższej prowizji** ewent. **stałą pensję i zwrot kosztów podróży!**

Panowie z najbliższej okolicy, zgłaszający się u naszego inspektora, otrzymują zwrot kosztów podróży! (28080

Motor elektryczny

220 wolt, prądu stałego, 75/100 PS.

poszukuje się celem kupna.

Oferty pod „Motor" do Dziennika Bydg. (28145

Używany

motor benzolowy

ok. 12 K. M. na podwozie **na sprzedaż** (28079

Wielkopolskie Towarzystwo Budowlane „RIKA" Sp. Akc.

Bydgoszcz, ulica Marcinkowskiego nr. 9.

Każdy wtorek i czwartek od godziny 4-tej po poł.

świeże kiszki

z kaszy, z bułek, salcesonki i wątrobianki

A. Chwiałkowski, mistrz rzeźnicki, **ul. Dworcowa 81**

Telefon nr. 1565. 26982

DRUKI

wszelkiego rodzaju

dla urzędów, przemysłu, handlu i prywatne wykonujemy szybko, gustownie i po przystępnych cenach.

Specjalność: klisze kreskowe i siatkowe dla ilustr. dzieł i cenników

Drukarnia Bydgoska

Wydawnictwo „Dziennika Bydgoskiego"

Bydgoszcz, ul. Poznańska 29/30.

Urzędnik(czka) bankowy(a)

potrzebny zaraz do BANKU LUDOWEGO w KCYNI. Reflektuje się tylko na siłę fachową, z dokładną znajomością książkowości i pisaniem na maszynie. Zgłosz. z podaniem referencji oraz odpisem świadectw przyjmuje prezes **Władysław Rybarczyk.** (28162

Przyjmujemy teraz nowych

dostawców mleka

28153

Mleczarnia Dwór Szwajcarski

Bydgoszcz, Jackowskiego 25/27.

TAPETY

Pomorska 8. 5305

Wielki

wybór pończoch i skarpetek oraz bielizny poleca po najniższych cenach.

„Korzystny zakup"

13987 Stary Rynek 22.

MEBLE

wyścielane najmodniejsze fasony i pokrycia. **Specj. zakład mebli skórzanych.** Wyroby tylko najprzedniejsze po cenach fabrycz.

St. Drzazga

ulica Gdańska nr. 63.

Restauracja „Beidatsch"

Gdańska 28

W środę, d. 16. 10. 29.

jedzenie kiszek

własnego wyrobu.

Dziennie 15166

nogi wieprzowe, flaki i dobre obywatelskie obiady.

Młocarnie szerokomłotne

oryginalne Jaehne & Sohn, Landsberg, jak i najlepsze fabrykaty krajowe.

Młocarnie walcowe
Młocarnie cepowe
Młocarnie kołcowe
Sieczkarnie
Śrutowniki - Wialnie

w wielkim wyborze stale na składzie.

BRACIA RAMME

Telefon 79 **BYDGOSZCZ** Św. Trójcy 14b

22833)

Czynnych lub cichych agentów do sprzedaży samochodów

osobowych i ciężarowych powszechnie znanej fabryki, **poszukuje się** na poniżej podane miejscowości wzgl. powiaty.

Bardzo dobra okazja zarobkowania lub dochodu pobocznego dla panów, którzy dzięki odpowiedniej działalności częściej mogą znaleźć okazję wskazania reflektantów na samochody.

Zgłoszenia uprasza się skierować pod „8644" do **„IRO" Instytut dla Reklam i Ogłoszeń, Bydgoszcz, Hermana Frankego 3.**

Angażowanie nastąpi dla następujących powiatów wzgl. miejscowości: Bydgoszcz, Toruń, Ujście, Chodzież, Miasteczko. Wyrzysk, Łobżenica, Sępólno, Pruszcz, Mrocza, Nakło, Kcynia, Szamocin, Szubin, Koronowo, Pakość, Inowrocław, Kruszwica, Gniewkowo, Solec Kujawski, Fordon, Terespol, Unisław, Kowalewo, Chełmża, Wąbrzeźno, Jabłonowo, Golub, Brodnica, Nowemiasto, Lubawa, Lidzbark, Działdowo. (28171

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.